

W NUMERZE

- ☆ ZARZĄD KOMISARYCZNY W "SANDRZE"!
- ☆ ABC GOSPODARKI I FINANSÓW GMINY

- KSZTAŁT BUDŻETU NA 1993 ROK!

- ☆ "40 I CZTERY" ROZMAWIA Z inż. J. Pufalem i mgr W. Koruiską

W SYLWETKACH DYREKTOR MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY mgr Grzegorz Pintera

☆ DZIŚ DODATEK SPECJALNY - NOWE ZASADY KORZYSTANIA Z USŁUG PKS-U!



Rok III

Nr 5 (33)

19 marca 1993

Cena 3000 zł

Czy "egipskich" ciemności doznamy w Aleksandrowie?

Gęste ciemności były, jak z Biblii wiadomo, jedną z plag, które dobry Bóg zesłał na Egipt za to, że faraon nie chciał spełnić warunku uwolnienia Żydów. Obecnie - plagę ciemności chce Rejon Energetyczny ze Zgierza, zesłać na Aleksandrów Łódzki za to, że Urząd Miasta nie chce spełnić horrendalnie wysokich żądań płacowych, przez tenże Rejon wymaganych. Całą zaś sprawę - zdaje się, że lekkomyślnie - wywołali

rządowi decydecji

Ministerstwo Finansów zatwierdziło, jesienią ubiegłego roku, wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1993 r.

nowego cennika za energię elektryczną. Cennik ten otrzymał oznaczenie 7-Z/92 i zastąpił cennik 7-Z/91, stosowany dotychczas. Nowy cennik zawiera szereg zmian, obligatoryjnie obowiązujących w rozliczeniach pomiędzy odbiorcami energii elektrycznej, a Zakładem Energetycznym, który jest jej dostawcą. Jedną z tych zmian dotyczy oświetlenia ulicznego. Otóż ministrialni urzędnicy postanowili, że począwszy od tego roku w rozliczeniach za energię elektryczną zużyta przez uliczne oświetlenie, w cenie energii elektrycznej - którą uścić należy w kasie Rejonu Energetycznego - nie są ujęte koszty konserwacji sieci i lamp oświe-

leniowych oraz koszty wymiany źródeł światła.

Dotychczas

Urząd Gminy i Miasta płacąc obowiązującą, urzędową cenę za zużyta dla potrzeb oświetlenia ulicznego energię w kwocie 790,- zł/kWh (wg poziomu cen: 07 92) -1120,-zł/kWh (wg poziomu cen: 12. 92), miał zagwarantowane wykonywanie przez dostawcę energii, czyli przez Rejon Energetyczny - wszystkich czynności konserwacyjnych, wymianę uszkodzonych opraw i lamp oraz usuwanie wszystkich usterek sieci

dokończenie na str. 5

Jednak PKS !

Kontrowersje wokół spraw związanych z komunikacją gminną na trasie Aleksandrów - Łódź trwają w zasadzie nieprzerwanie od dwóch lat, a więc od momentu, kiedy pojawiły się w naszym mieście "przegubowce" z napisem "PKS", a stary, pocziwy "44" odszedł do lamusa.

Pierwszą reakcją aleksandrowian na tę rewolucyjną zmianę była fala protestów. Wzburzone tłumy pasażerów, oczekujących po kilkadziesiąt minut na autobusowych przystankach, wyładowywały swą agresję na kierowcach, a kiedy załadowany po brzegi pojazd dotarł wreszcie na Pl. Kościuszki - szturmem brały gabinet Burmistrza, by tam zaprezentować swoje zdanie o nowym rozwiązaniu komunikacyjnym między Łodzią, a Aleksandrowem.

Kilkakrotne korekty rozkładu jazdy, znaczne zwiększenie liczby wozów obsługujących tę trasę, wreszcie zaniechanie praktykowanego na samym początku sprzedawania i kasowania biletów przez kierowcę, doprowadziły po kilku miesiącach do consensusu zwolenników i przeciwników "autobusowej rewolucji". Emocje nieco opadły, nowy środek komunikacji okazywał się szybszy i bardziej niezawodny niż tramwaj, wobec czego większość aleksandrowian pogodziła się z utratą, wpisanego od 70 lat w krajobraz naszego miasta, tramwaju.

Najtrudniej jednak przyszło pogodzić się z faktem wprowadzenia na wąską i trudnoprzejezdną ul. Wojska Polskiego powolnych autobusów tym, którzy nigdy z nich nie korzystają, a mianowicie kierowcom prywatnych samochodów. Kolumny stojących za zabierającymi z przystanku pasażerów auto-

dokończenie na str. 4

Róg Południowej i "Dziurawej"

Na św. Grzegorza zima, zgodnie z ludowym porzekadłem, po mału idzie do morza. Niestety spod topniejącego śniegu wylaniają się paskudne pozostałości, w postaci zwalów śmieci, piachu, a przede wszystkim wszechobecnych dziur w jezdni.

W Aleksandrowie taką wzorcowo dziurawą ulicą jest, niestety, główna ulica naszego miasta - Wojska Polskiego. Jest to trasa wojewódzka nr 709 Łódź - Poddębice, a jej utrzymanie aż do rogatka Łodzi leży w gestii Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poddębicach.

Wojska Polskiego od wielu lat słynie wśród kierowców jako ulica, w którą lepiej się nie zapuszczać. Kiedyś skutecznie tarasował ją jadący środkiem tramwaj, dziś hamujące co 500 m autobusy. Szyny, które na odcinku Pl. Kościuszki - Wolności leżą w osi jezdni są źle osadzone i wyraźnie wystają ponad powierzchnię asfaltu. W dodatku duży ruch, piesi przechodzący zawsze byle jak i byle gdzie (widzieli Państwo kiedykolwiek "zebrę" na W. Polskiego?), konduktury żałobne i wałęsające się bezpańskie psy. Oto obraz głównej ulicy Aleksandrowa. Teraz dołączył do niego dodatkowo szwajcarski ser - tylko tak bowiem można skojarzyć sobie nawierzchnię tej trasy.

Fatalna wprost sytuacja panuje w rejonie skrzyżowania z Południową, w pobliżu targowiska. Ulica w tamtym miejscu jest właściwie nieprzejezdna - dziury o głębokości 30 cm, po brzegi wypełnione wodą, pokrywają w zasadzie całą szerokość drogi.

Nasuwa się prosty wniosek - DODP w Poddębicach nie pracuje jak należy. Tymczasem nie jest to, jak się okazuje cała prawda. Kilka dni temu wojewoda łódzki przysłał do wszystkich gmin województwa pismo, w którym prosi burmistrzów i wójtów o wyasygnowanie pieniędzy na naprawy i utrzymanie dróg wojewódzkich, gdyż środki jakie Łódź otrzymała na ten cel pokrywają przewidywane koszty w ...17% !

Nie tak znowu dawno wprowadzono podział dróg na krajowe, wojewódz-

dokończenie na str. 10



**Możesz to zrobić
w Redakcji
"40 i Cztery",
bez dodatkowej
opłaty!**

*Nie musisz jechać do Łodzi,
aby zamówić ogłoszenie
lub zareklamować
swoją firmę w dziennikach:*



ZAPRASZAMY!

PONIEDZIAŁEK 13-16
WTOREK i CZWARTEK 15-18

ŚRODA 9-16
PIĄTEK 12-16

BIURO OGŁOSZEŃ

Dwutygodnik "40 i Cztery" przyjmuje ogłoszenia drobne i ramkowe. Działy: leku poszukuję, oddam za darmo - bezpłatnie.

Zamieszczamy także:

- zawiadomienia (np. śluby)
- gratulacje okolicznościowe
- życzenia (np. imieninowe)
- nekrologi.

**UWAGA INSTYTUCJE, URZĘDY,
SPÓŁDZIELNIE I ORGANIZACJE**

- przyjmujemy do druku zawiadomienia i komunikaty
- przedstawiamy programy działań i sprawozdania.

Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji,
Aleksandrów Ł. ul. 11 listopada 3

**Twoje ogłoszenie dotrze do wszystkich
mieszkańców rejonu Aleksandrowa.**

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

"40 i Cztery" Dwutygodnik Aleksandrowa,
Redakcja ul. 11 listopada 3

tel. 12-11-24 wew. 44.

Kolegium redakcyjne:

Marek Jakubowski - red. naczelny

Katarzyna Gorzkiewicz - red. techniczny

Jacek Zemła - red. reporter

Dyżury redakcji:

poniedziałki 13-16, wtorki i czwartki 15-18

środę 9-16, piątki 12-16.

**Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania tekstów.**

Skład: MAKO lub

Łódź, ul. Piotrkowska 102A, tel. (42) 33-29-46

Druk: **Zakład Poligraficzny**

ul. Rokicińska 377.

Sesja budżetowa

Obrady XXVII Sesji Rady G. i M. w Aleksandrowie rozpoczęły się kilkanaście minut po godzinie 10⁰⁰ dnia 3 marca 1993 r. Sekretarzem obrad wybrano J. Lipińskiego, w skład komisji uchwał i wniosków weszli radni: J. Kaczmarek, T. Cyganek, P. Zentera. Jako jeden z pierwszych zabrał głos burmistrz K. Czajkowski, który przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu za ostatnie trzy miesiące działalności. W tym okresie Zarząd zajmował się między innymi:

- reorganizacją lokalnego transportu zbiorowego (temat ten opisujemy na str. 1 i 4)

- budową hali gimnastycznej dla Szk. Podst. nr 1

- oceną komisji badającej sprawę zanieczyszczenia wodociągu miejskiego przez larwy muchówki

- projektem zakupu budynku dla potrzeb aleksandrowskiej Policji jak i o projektowaną lokalizację nowego komisariatu

- powstaniem składu geodezyjnego w pomieszczeniach po galerii

- upadkiem AKS "Płon"

W interpelacjach głos zabrali:

- radna A. Plucińska-Amrild - w sprawie planów Zarządu odnośnie przejmowania przez gminę szkół podstawowych

- radny P. Chmielecki (z upoważnienia nieobecnego J. Burskiego) - w sprawie odpowiedzi na interpelację J. Burskiego dotyczącą firmy "Rachunek" oraz w sprawie ustalenia daty, od której likwidator POM-u pobierał niższe wynagrodzenie

- radna J. Chylińska pytała o możliwości zagospodarowania przez gminę budynku restauracji "Kalina", pytała również o postęp prac nad przejęciem nieruchomości przeznaczonej pod rozbudowę szkoły nr 3, a także o dzieki wysypiska śmieci w okolicy Aleksandrowa.

Kolejnym punktem porządku obrad była dyskusja nad projektem uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości komisariatu Policji oraz Ochotniczej Straży Pożarnej (za wyjątkiem nieruchomości zajętych na działalność gospodarczą). Po krótkiej dyskusji, radni przegłosowali projekt uchwały. Po przerwaniu Skarbnik gminy K. Trawńska przedstawiła założenia budżetu na 1993 r.

Radny L. Pierlejewski zaproponował, aby przedłużyć czas przeznaczony na wypowiedzi radnych (do 30 minut dla jednej osoby) wniosek ten nie znalazł akceptacji pozostałe części rady podobnie, jak późniejszy wniosek radnego S. Kucharczyka, aby zakończyć dyskusję na opiniach poszczególnych komisji. Rozpoczęła się debata budżetowa. Radna Chylińska przedstawiła wnioski Komisji

Nowy most

W pierwszym tegorocznym numerze "40 i Cztery" poinformowaliśmy o wypadku, jaki miał miejsce na drodze Bełdów - Słowak, gdzie pod kołami ciężkiego samochodu załamał się mostek przerzucony nad strumykiem. W wyciąganiu samochodu pomagał dźwиг sprowadzony przy udziale inżyniera województwa.

Jak poinformowano nas w Wydziale Gospodarki i Inwestycji Urzędu Gminy i Miasta, natychmiast po zdarzeniu przystąpiono do remontu załamanej przepustu. Ze względu na stare, zmuszające cegły prace mostowe musiano wykonać praktycznie od początku, łącznie z wymianą tzw. okulara - podwójnego przejścia dla wody przez dwa równoległe kręgi.

Wykonawcą nowego mostu była Spółka Wodna, a inwestorem Urząd Gminy. Koszty zamknęły się kwotą 17,5 mln zł.

Telefony, telefony ...

Otrzymałmy od naszych Czytelników sygnały, że obiecywane przez zarząd spółki "Telekomunikacja Polska S.A." przyspieszenie w uruchamianiu nowych numerów telefonicznych, szczególnie na Os. "Słonecznym" w związku z instalacją światłowodu, jest tzw. kaczką dziennikarską. Jak donieśli nam zainteresowani założeniem telefonu - ich podania nadal załatwiane są odmownie.

W następnym, świątecznym wydaniu "40 i Cztery" przedstawimy Państwu wnikliwy materiał, mówiący o perspektywach i szansach na własny telefon w naszym mieście.

red.

Oświaty, Kultury i Zdrowia.

Niepokój Komisji wzbudziła zbyt duża kwota na czapismia i książki w Urzędzie, radna I. Chylińska zakwestionowała również ideę partycypacji gminy w zakupie budynku dla potrzeb Komisariatu Policji a szczególnie lokalizację tego komisariatu.

Komisja postulowała także przeznaczenie pieniędzy z rezerwy celowej na remont ulicy Wojska Polskiego. W imieniu Komisji Samorządowej głos zabrał P. Chmielecki. Rozpoczął on swą wypowiedź od a. planowych przychodów, które zdaniem Komisji Samorządowej mogą być trudne do osiągnięcia. Sprzeciwił się on zaplanowanemu remontowi drogi Rąbień AB jak i wykupowi budynku od spółki "Alkon" na nowy komisariat. Wskazywał również na potrzebę przeanalizowania kwot wydatków na dotację do PGKiM, remonty ulic Mickiewicza i Moniuszki oraz telefonizację sołectw. Zakwestionował także wysokość dotacji do naszej gazety. Zdaniem Komisji Samorządowej dotacja jest zbyt wysoka i powinna ulec zmianie. Według wyliczeń Komisji należy ją obniżyć z kwoty 150mln do 105, a uzyskaną różnicę przeznaczyć na dofinansowanie prób orkiestry strażackiej. Komisje Rolnictwa oraz Budżetu i Finansów poparły projektowany kształt budżetu. W dyskusji kontrowersję wzbudziły także sprawy przyznania pracownikom Urzędu i redakcji "40 i Cztery" ryczałtów paliwowych, budowy ujęcia wody w Chrośnie, pobieranie przez Burmistrza i jego zastępcę diet za udział w posiedzeniach Zarządu oraz zakupy czapismia i książek do Urzędu. Dużą część dyskusji zajęły wyjaśnienia sprawy wzajemnego długu Spółdzielni Mieszkaniowej i PGKiM oraz Urzędu G. i M. Sprawę tę przybliżyli radnym wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej R. Pelc, dyrektor PGKiM J. Świdarski oraz kierownik Wydziału Gospodarki i Inwestycji Urzędu S. Sufliada. Sprawę tę opisujemy w numerze świątecznym "40 i Cztery".

W trakcie głosowania nad uchwałą budżetową radni nie poparli wniosków:

- zmniejszenia dotacji dla gazety lokalnej "40 i Cztery"
- zmrożenia wysokości diet radnych
- wstrzymania podwyżek dla kierowników wydziałów Urzędu

- odebrania burmistrzowi i jego zastępcy diet za udział w posiedzeniach Zarządu

Jednocześnie zwiększono dotację dla bibliotek na zakup nowych książek, obniżono wysokość podwyżek w Opiece Społecznej, podjęto decyzję o remoncie drogi w miejscowości Rąbień AB.

Uchwała budżetu została przyjęta większością głosów.

Sesję zakończyły odpowiedzi na interpelację i wolne wnioski.

Marek Jakubowski

997 KRONIKA POLICYJNA

4.03.1993

W nocy nieznanymi dotychczas sprawcy napadli na mieszkanie 92-letniej Józefy T. Po wybitciu szyby i wtargnięciu do domu śpiącej staruszki zażądali wydania pieniędzy i kosztowności. Skradli gotówkę w kwocie 350 tys., obrączkę i złoty łańcuszek.

5.03.1993

Okolo godz. 18.45 miał miejsce wypadek drogowy na ul. Wojska Polskiego przy Bratoszewskiego. Nietrzeźwy Marian K. wtargnął nagle pod koła nadjeżdżającego "malucha". W wyniku potrącenia przewieziony został do szpitala w Zgierzu.

Okolo 14.00 na targowisku miejskim złodziej kieszonkowy skradł z torby Marianny Ch. portmonek zawierający 200 tys. zł.

8.03.1993

Nocą z ul. Sikorskiego zginął "Polonez Caro" LZV 6481 należący do Elżbiety O. Straty właścicielka oszacowała na 80 mln zł.

9.03.1993

Funkcjonariusze KP Aleksandrów zatrzymali o godz. 22.00 poloneza, którym kierował Wiesław S. - mieszkaniec naszego miasta. We krwi kierowcy stwierdzono przy użyciu alkometru 1% alkoholu.

14.03.1993

Nieznanymi sprawcy w nocy wybili szybę w punkcie małej gastronomii przy Pl. Kościuszki, po czym wygarnęli znajdujące się w zasięgu ręki słodycze wartości ok. 400 tys. zł.

Okolo godz. 16.00 w mieszkaniu przy Pl. Kościuszki pobity został Andrzej K. Z obrażeniami twarzy trafił do szpitala wojewódzkiego w Zgierzu.

15.03.1993

Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego mieszkaniec Aleksandrowa Piotr B. wszczął awanturę na ulicy Łęczyckiej, po czym wybił kilka szyb w budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Administracja szkoły oceniła straty na ok. 300 tys.

Sobień nagrodzony

4 marca w galerii "III piętro" Łódzkiego Domu Kultury miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy pokonkursowej pod nazwą "Tradycyjne zdobnictwo wnętrza we współczesnej twórczości ludowej"

Na wystawie zgromadzono ponad dwieście dzieł sztuki ludowej - najczęściej papieroplastyki, wykonanych przez młodzież oraz pamiętając jeszcze przekazywane z pokolenia na pokolenie tajemnic kunsztu artystycznego twórczyni wiejskie.

Otwarcie wystawy połączone zostało z wręczeniem nagród, przyznawanych przez komisję konkursową dla autorów najciekawszych prac. Wśród laureatów znalazł się także Klub Kultury z Sobienia, kierowany przez p. Annę Paczesną.

Nagrodę pieniężną otrzymali młodzi artyści z Sobienia za tzw. pająka, czyli wiszącą kompozycję z papieru i patyczków.

Do gratulacji przyłącza się także zespół redakcyjny "40 i Cztery".

M.P.

Wykonywanie dziurek i obciążanie guzików

TANIO

tel. 12-33-95

Ogłoszenia drobne

Elektroinstalatorstwo,
pomiarów elektrycznych, tel. 12-23-43

Kupię M-4 na nowym osiedlu.
Tel. 12-17-07

WRÓŻENIE-TAROT
Limanowskiego 166, od 16⁰⁰

Łóżko piętrowe sprzedam,
tel. 12-33-33

Szafy, regały, meble na zamówienia.
Stolarstwo - Rąbień AB nr 99

Polemiki i Opinie

W trzecim numerze "40 i Cztery" opublikowaliśmy pełny tekst sprostowania jakie przyniósł do redakcji Pan Jan Burski, radny Rady GiM w Aleksandrowie Łódzkim. Pismo to, jak przyznał Pan Burski, powstało przy współudziale "kolegów prawników", których nazwiska oraz wkładu pracy autor sprostowania nie chciał ujawnić. W treści tego pisma Pan Jan Burski wysunął pod adresem moim a także redakcji kilka zarzutów.

Pierwszym i chyba najważniejszym jest zarzut dezinformacji (czyli podawania fałszywych informacji) polegać ona miała na przedstawieniu niepełnej informacji o treści Pańskiej interpelacji. Interpelacja skierowana jest zwykle do jakiegoś adresata. Wydaje mi się, że pytanie zawarte w interpelacji kierował Pan do Zarządu G i M. W ostatnim pytaniu wprost wywołuje Pan do odpowiedzi Zarząd. Z tego powodu spisałem Pańskie pytania jako interpelację dotyczącą działalności Zarządu, ponieważ to ciało może udzielić Panu na nie odpowiedź. Myślę więc, że o dezinformacji nie może być tu mowy. Kolejny zarzut to nierzetelność polegająca na tym, iż pominąłem treść Pańskiej interpelacji a przytoczyłem wypowiedź radnego W. Małkowskiego na Pana temat.

Otóż nie przytoczyłem wypowiedzi radnego W. Małkowskiego na Pana temat, lecz na temat pistoletu gazowego, który Pan posiadał a który to pistolet jest własnością gminy. Sprawa owego nieszczęsnego pistoletu, jak bumerang wraca na kilku kolejnych sesjach i uznałem, że należy się jej choć mała wzmianka w relacji z sesji.

Poza tym nie jest możliwe aby w takiej relacji znalazły się wszystkie wypowiedzi radnych i do tego cytowane dosłownie. Od tego jest archiwum dźwiękowe i protokoły z obrad liczące ostatnimi czasy przeszło 50 stron maszynopisu z jednej se-

Dni Aleksandrowa

Tradycyjnie, jak co roku pod koniec maja organizowane są Dni Aleksandrowa. W tym roku impreza zaplanowana została na 3 dni (28, 29, 30 maja) z możliwością przeniesienia niektórych imprez na 1 czerwca. Pierwsze zebranie organizacyjne obchodów tego święta przygotowały Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa i Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia. W sali konferencyjnej Urzędu Miasta zebrali się przedstawiciele tych instytucji, które mogą dopomóc w organizacji Dni Aleksandrowa. Zebrani przez dwie godziny układali program obchodów. Na koniec przyjęto ustalenie, że wszystkie pomysły i zgłoszone projekty mają charakter wstępnych propozycji i szczegółowy plan Dni Aleksandrowa powstanie po uzgodnieniu wszystkich szczegółów technicznych.

Z ciekawszych pomysłów przedstawionych na tym zebraniu wymienić można: mecz w piłkę nożną z udziałem młodzieżowych zespołów z Holandii i Francji, ogólnopolski konkurs krótkofalowy, pokazy mody, tańca towarzyskiego, judo, jazdy konnej, występ kabaretu "pod Miotłą Andzi" itp. W tym roku zaplanowano wyjątkowo dużo imprez i mamy nadzieję, że dojdzie do ich realizacji. "40 i Cztery" również szykuje dla swoich czytelników niespodziankę w te dni. O szczegółach w następnych numerach "40 i Cztery"

M.J.

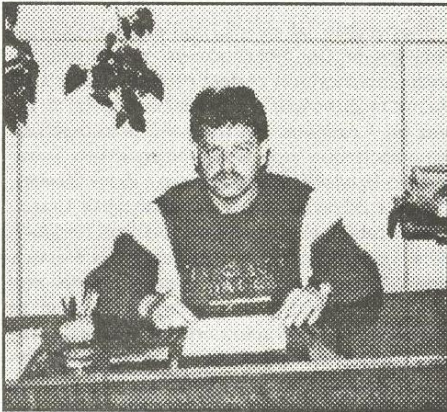
sji.

Następną sprawą jest brak podpisu pod tekstem, który Pana zdaniem jest tendencyjny. Według mnie nie jest to tekst zasługujący na określenie tendencyjnego z powodów opisanych wcześniej. Co do braku podpisu, to mogę jedynie ubolewać, że zabrakło go pod artykułem ale nie zamierzałem dzięki temu pozostać anonimowym autorem. Jak słusznie Pan zauważył autorstwo tego tekstu wynikało z innych fragmentów artykułu.

Ostatni zarzut dotyczy błędnego określenia Pańskiego sporu w NSA. I tu całkowicie się z Panem zgadzam, popełniłem błąd i przyznaję się do niego. Przepraszam. Z Pańskich wypowiedzi wiem, że nie zamierza Pan na sporze w NSA poprzestać. I słusznie! Będzie Pan interweniować w tej sprawie u Prezydenta RP, a także w Parlamencie Europejskim. Myślę, że powinien Pan także rozważyć możliwość dochodzenia swoich praw w międzynarodowych instytucjach zajmujących się obroną praw człowieka oraz ochroną osób prześladowanych za działalność polityczną. Wszak to Pańska działalność polityczna była powodem dyskryminacji w postaci odwołania Pana (osoby z ponad 30-letnim stażem społecznika) z funkcji członka Zarządu G i M w Aleksandrowie Łódzkim. Mam nadzieję, że będzie Pan na bieżąco przekazywał wiadomości redakcji o efektach swoich (a może i "kolegów prawników") działaniach, tak abyśmy mogli informować o nich czytelników nie wypaczając intencji, nie dezinformując, nie ukrywając niczego co jest nam znane, zachowując przy tym niezależność i obiektywizm.

Czego sobie i Panu życzę
z poważaniem Marek Jakubowski

SYLWETKI



Nazywam się Grzegorz Pintera, mam 40 lat, żonę Marię i 11-letnią córkę Marlenę. Z wykształcenia jestem magistrem wychowania muzycznego. Od 10 lat związany jestem z MDK-iem w Aleksandrowie. Najpierw pracowałem w nim jako instruktor, później kierownik działu, a od września 1992 roku pełnię funkcję dyrektora.

- Upadają teatry, kina, zamyka się domy kultury, a nasz aleksandrowski MDK istnieje i funkcjonuje. Jak Pan to robi ?

- Jak ja to robię ? No cóż, trzeba sobie jakoś radzić. Przynależymy jeszcze do kuratorium, co znaczy, że główne nakłady pieniężne przychodzą stamtąd. Od dwóch lat mamy założone konto specjalne, na które zbieramy pieniądze. Wynajmujemy sale, prowadzimy kursy językowe, organizujemy naukę gry na pianinie i tak jakoś żyjemy. Ostatnio komitet rodzicielski zakupił dla ośrodka kserograf. Spółdzielnia Mieszaniowa płaci za lokale naszych filii na Dmowskiego, Pabianickiej, Bratoszewskiego i Konopnickiej. I tak jakoś idzie.

- Jakże koła zainteresowań prowadzi dom kultury ?

- A więc tak: muzyczne łącznie z rytmiką przedszkolną, nauka gry na syntezatorach, pianinie i gitarze, taneczne, plastyczne, fotograficzne, naukę gry w tenisa stołowego, gry w siatkówkę korzystając z sali gimnastycznej liceum, modelarstwo lotnicze, mamy pracownię techniczne, koło teatralne, radiostację (łączność radiowa z całym światem), prowadzimy naukę o przepisach ruchu drogowym i oczywiście kursy językowe (angielski, niemiecki, francuski)

- A jak z kadrami ?

- Część ludzi ma przygotowanie pedagogiczne, ale również pracują ze mną ludzie ze średnim wykształceniem. Są to młodzi ludzie z inicjatywą i pomysłami. Część z nich mieszka w Łodzi.

- Co z piękną tradycją koła teatralnego, które najpierw za czasów Pana Mikołaja Urbaniaka, później Pani Wesołowskiej i Domańskiej, przeżywało okres świetności ? To były naprawdę wspańnięte czasy.

- Teraz koło teatralne prowadzi Pani Olczyk. Koło to jest podzielone na dwie grupy: I grupa to młodzież z pierwszych klas liceum, II - to młodzież z II i III klas liceum. Ostatnio przygotowali spektakl pt. "ALIEN", który został ciepło przyjęty przez aleksandrowską publiczność.

- Jest u Pana duża sala widowiskowa, a jak wszyscy wiedzą aleksandrowskie kino już nie istnieje, czy nie można by było u Pana zorganizować przeglądu filmów z udziałem powiedzmy Krystyny Jandy czy Juli Roberts ?

- Można by było, jestem za ! Ale pierwsza sprawa to uruchomienie sprzętu, a później chłonność rynku. My nie możemy dokładać, chociaż chcielibyśmy wychodzić na czysto.

- Czy znalazł Pan jakiś sposób, by porwać wyobraźnię i serca młodych ludzi ?

- Muszę powiedzieć, że bardzo dużo czasu spędzam z młodzieżą, dużo ludzi przychodzi do mnie ze swymi problemami. Jestem muzykiem i staram się tę muzykę propagować wśród młodych ludzi. Przychodzi nawet młodzież z łódzkich szkół, i staram się im pomagać.

- Jak ustaliłby Pan hierarchię potrzeb w dziedzinie kultury w tym mieście ?

- Ja to bym sobie tak marzył, żeby było dużo przedstawień teatralnych, po prostu dobrych przed-

stawień. Rozmawiałem z kierownictwem Teatru Polskiego z Warszawy i może do nas przyjadą, z naprawdę dobrą ekipą: Talar, Bajor, Gliński. Później oczywiście dobra muzyka, ale niestety wszystko to wiąże się z dużymi pieniędzmi.

- Jakże zadania mają obecnie do spełnienia ludzie kultury ?

- Muszą rozbudzać zapały do tej kultury, tworzyć ją i robić dobre rzeczy.

- Jak więc Pan wyobraża sobie idealne warunki dla rozwoju kultury ?

- Przede wszystkim musi być jakieś miejsce, gdzie można tę kulturę odebrać i przekazać, potem oczywiście zabezpieczenie finansowe, no i odbiorca tej kultury.

- Czy lubi Pan podróże ?

- Bardzo.

- A więc znajduje się Pan w wehikule czasu, wehikuł ten przenosi Pana w czasy świetności Modrzejewskiej, czym by się Pan wtedy zajmował ?

- Sądzę, że nie zmieniłbym swoich marzeń i nadal bym grał. Mój zawód to strzał w dziesiątkę.

- Ale z czego by Pan żył ?

- Nie wiem ! To i teraz jest trudne. Ale nie zrezygnowałbym.

- Wracam jednak do 1993 r., jak ten rok rozpoczął się dla MDK-u ?

- Imprezy, imprezy i jeszcze raz imprezy, mnóstwo pracy.

- Jak Pan spędza wolny czas ?

- W tej chwili takiego czasu nie mam ! Ale jak już się znajdzie, to oczywiście słucham muzyki.

- Czy jest Pan zadowolony z siebie ?

- Nigdy nie wpadałem w stan zachwyty nad sobą, wszystko można przecież zrobić lepiej.

- Czego boi się Pan najbardziej ?

- Boję się nieszczerzych ludzi i plotek.

- Co jest dla Pana najważniejsze w życiu ?

- W tej chwili zadowolenie z pracy, nie tylko moje, ale i współpracowników.

- Czego Pan nie lubi w swojej pracy ?

- Nie ma takiej rzeczy, której nie lubię !

- Dziękuję za rozmowę !

- Ja również bardzo dziękuję.

Jednak PKS !

dokończenie ze str. 1

busem, jazda od jednego hamowania do drugiego z prędkością 40 km/h, konieczność niebezpiecznego na wąskiej i ruchliwej trasie wyprzedzania długich przegubowców - oto codzienna rzeczywistość na trasie do Łodzi.

Od czasu do czasu odzywali się także cichym głosem ekolodzy, widząc kłęby czarnego dymu wypuszczane obficie z autobusowych rur, przy każdym wciśnięciu przez kierowcę pedału gazu.

Wszystko to jednak było niczym wobec rzeczy fundamentalnej tzn. PKS był i jest znacznie tańszym przewoźnikiem od tramwajów, czyli łódzkiego MPK. Właśnie ten atut zaważył na wyborze przez gminne władze komunikacji autobusowej zarówno przed dwoma laty, jak i na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu, kiedy doszło do spotkania z szefem łódzkiego oddziału PKS - Eugeniuszem Smuklerzem.

Tematem rozmów między Zarządem, a firmą przewoźową było ustalenie nowych warunków funkcjonowania komunikacji autobusowej na linii Aleksandrów - Łódź. Dotychczas gmina występowała w roli dzierżawcy wozów od PKS-u, które na zlecenie obsługiwały trasę do Żabiańca. Całością spraw związanych z nadzorem ruchu, dystrybucją biletów i administracją zajmował się Zespół Obsługi Lokalnego Transportu Zbiorowego (ZOLTZ) po-

wolany właśnie w tym celu i złożony z pracowników Urzędu. Od 1 kwietnia b.r. ZOLTZ zostanie jednak zlikwidowany, a nadzór nad linią przejmie PKS. Nie będzie to już linia obsługiwana na zasadzie dzierżawy wozów przez gminę, lecz normalna, komercyjna linia PKS - taka sama jak np. do Poddębic.

Sprzedaż biletów także oczywiście znajdzie się w gestii PKS i, co najważniejsze, nie będą to już bilety gminne z literką "A", lecz zwykłe ogólnopolskie bilety PKS. Ich dystrybucją zajmować się będą kioski (te, które robiły to do tej pory), oraz punkt kasowy na krańcówce - dotychczasowy ZOLTZ. Według zawartej umowy PKS zatrudni tam dwóch pracowników, a dwóch pozostałych będzie opłacała gmina. W większości będą to dotychczasowi pracownicy ZOLTZ, których rolą będzie teraz wyłącznie sprzedaż biletów.

Nowe rozwiązanie komunikacyjne przyniesie spore oszczędności gminnej kasie. Dotychczasowe koszty utrzymania linii oscyływały w granicach 50 - 60 mln miesięcznie. Tymczasem według nowo zawartej umowy, PKS przejmując pod swój zarząd funkcjonowanie komunikacji, zadowolony się dotacją ze strony gminy rzędu 35 mln zł miesięcznie. Odpadnie poza tym problem druku biletów, utrzymania przystanków itp.

Na zakończenie informacja nie tyle może naj-

ważniejsza, co najmiłsza dla naszych Czytelników. Otóż proszę sobie wyobrazić, że na zmianie zasad organizacji obsługi linii Aleksandrów - Łódź najwięcej zyskamy przede wszystkim my zwykli pasażerowie. W związku z zmianą statusu linii ze specjalnej na normalną, oraz z przejściem spraw związanych ze sprzedażą biletów przez PKS, zmieni się taryfa obowiązująca za przejazd do Łodzi. Wygląda na to, że cena biletu ulegnie w związku z tym obniżeniu, z 4.400 obowiązujących w chwili obecnej do 3.600 lub 3.800 (ostateczną decyzję podejmie szef łódzkiego oddziału PKS w nadchodzącym tygodniu). Aby jednak nie popadać w zbyt dużą euforię dodać należy, że jednocześnie najprawdopodobniej przestanie obowiązywać strefa taryfowa w Romanowie, czyli niezależnie od długości przejazdu cena biletu będzie taka sama. Np. z Pl. Kościuszki do Bratoszewskiego będziemy płacić tak samo jak do Żabiańca. Ostateczne decyzje jeszcze jednak nie zapadły, może nie będzie aż tak źle. O szczegółach poinformujemy naszych Czytelników w następnym numerze "40 i Ctery".

Tymczasem zwrócić należy uwagę, by nie pozostać z zapasem biletów gminnych, które od 1 kwietnia tracą ważność. Wszyscy ci, którzy będą chcieli dokonać zwrotu zakupionych wcześniej biletów - mogą tego dokonać w punkcie sprzedaży biletów przy Pl. Kościuszki.

Jak poinformowano nas w Urzędzie Gminy i Miasta - rozkład jazdy autobusów w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie.

Czy "egipskich" ciemności doznamy w Aleksandrowie?

dokończenie ze str. 1

oświetleniowej. Było to rozwiązanie stosowane od wielu lat i uznawane nawet za postępowanie logiczne, jako że wszystkie urządzenia oświetlenia ulicznego stanowią własność Zakładu Energetycznego.

Obecnie -

W świetle postanowień ministerialnej władzy, dla zapewnienia oświetlenia ulic, UGiM winien zawrzeć dwie umowy: jedną z dostawcą energii elektrycznej i drugą z eksploatatorem i konserwatorem sieci ulicznego oświetlenia. Dostawcą energii jest, jak powszechnie wiadomo, Zakład Energetyczny będący, póki co, monopolistą w tej dziedzinie naszego życia. Cena energii elektrycznej jest ustalana przez rząd, który zapowiedział jej dalszy wzrost w bieżącym roku. Na pytanie: kto powinien eksploatować i konserwować sieć ulicznego oświetlenia - nowo ustanowiony cennik wprost nic nie mówi. Jest logicznym, że winien to czynić ten, kto owego oświetlenia jest użytkownikiem i z tego tytułu czerpie określone korzyści.

Oto jest pytanie:

Jakimi kryteriami należy się posłużyć w celu wyznaczenia tego, kto czerpie korzyści z prawidłowo funkcjonującego oświetlenia ulicznego? Urząd Gminy i Miasta, bo zapewnienia mieszkańcom bezpieczne poruszanie się po ulicach wieczorowo - nocną porą, czy Zakład Energetyczny, bo im więcej palących się wieczorem i nocą ulicznych lamp, to większe zużycie energii i tym samym większe wpływy do kasy, a co za tym idzie i do kieszeni pracowników Rejonu Energetycznego.

Pomny ludowego porzekadła, że

**żelazo kuć należy
póki gorące**

Rejon Energetyczny w Zgierzu, obsługujący miasto Aleksandrów Ł. i przeważającą część obszaru gminy, przedstawił - w ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku - do podpisania przez UGiM umowę na: eksploatację i konserwację oświetlenia ulicznego w 1993 r. W tejże umowie Rejon Energetyczny w Zgierzu zażył sobie, wnoszenia na jego konto przez UGiM, stałej miesięcznej opłaty w wysokości 41.456,-zł od jednego punktu świetlnego, czyli od jednej żarówki bądź lampy sodowej lub rtęciowej. Oznacza to - ni mniej ni więcej - że od lamp oświetlających park na Pl. Kościuski w liczbie należałoby płacić, co miesiąc, kwotę 1.036.400,-zł - nie licząc opłaty za zużyty przez te lampy energię elektryczną. Trawstając owo słynne Napoleona powiedzenie, że do wszystkiego potrzebne są trzy rzeczy, a mianowicie: pieniądze,

**pieniądze i jeszcze
raz pieniądże**

spójrzmy na sprawę ulicznego oświetlenia przez pryzmat wydatków. W ubiegłym roku na opłacenie kosztów oświetlenia ulicznego - w mieście i na tych wioskach gminy, które takowe oświetlenie posiadają - z gminnej kasy wydano łącznie 995.000.000,-zł. Na tą sumę składają się zarówno opłaty za zużyty energię elektryczną, jak i opłaty za usuwanie wszystkich awarii oświetlenia, wymianie przepalonych żarówek, uszkodzonych opraw, fotokomórek, et cetera. Każdy przynajmniej suma 995.000.000,-zł to niemało, zważywszy, że ze względów oszczędnościowych była w ubiegłym roku podjęta przez Zarząd GiM, decyzja o czasowym wyłączeniu niektórych ulicznych lamp w okresie wakacyjnym.

Chcąc w bieżącym roku utrzymać stan oświetlenia na dotychczasowym poziomie - a nie jest to, niestety, poziom wszystkich satysfakcjonujący - należałoby wydać na ten cel, z budżetu gminy, kwotę aż dwukrotnie wyższą niż poprzednio - czyli około 1.990.000.000,-zł. Przewidywany tak duży wzrost wydatków na uliczne oświetlenie nie wynika, bynajmniej, z faktu zainstalowania nowych ulicznych lamp, znaczącej poprawy stanu oświetlenia ulic i placów - co by je mogło do rzeszkie oświetlonych Pól Elizejskich upodobnić - ale z ultimatywnych żądań Rejonu Energetycznego w Zgierzu. Podstawą formalną tych wymagań jest wymieniony na wstępie nowy cennik. Można jednakże domniemywać, że RE Zgierz stawiając tak wygórowane żądania zachowuje się jak typowy,

niewzruszony monopolista

skupiający wyłącznie w swoich rękach prawo o decydowaniu o wszystkim, co dotyczy energii elektrycznej, a w tym i ulicznego oświetlenia. Łatwo dowiedzieć, że tak w istocie jest. Gdy przedstawiona przez energetyków umowa o konserwacji ulicznego oświetlenia nie została, przez UGiM, przyjęta z należytym jej - ich zdaniem - zachwytem rozpoczęły się rozmowy, co prawda przy prostokątnym zamiast okrągłego stole. W wyniku dwukrotnej tury negocjacji oraz wymianie stosownych uprzejmości i pism w tej sprawie, żądania Rejonu Energetycznego Zgierz obniżyły się do kwoty 32.000,-zł miesięcznej opłaty za każdą uliczną oprawę. Ponieważ jest to kwota w dalszym ciągu zbyt wysoka, jak na kieszeń UGiM i nie mająca ekonomicznego uzasadnienia - czego dowodzić może chociażby fakt, że Rejon Energetyczny w Sieradzu - obsługujący oświetlenie uliczne w Prawęcicach - za wykonywanie wszystkich czynności konserwacyjnych ulicznego oświetlenia chce pobierać tylko 19.200,-zł miesięcznej opłaty za każdą lampę - do porozumienia pomiędzy RE, a UGiM nie doszło.

Jak by bowiem nie potrzeć: opłaty wymagane przez RE Sieradz są o 40% niższe od wymagań RE Zgierz. Rzecz jasna - RE Zgierz przedstawił, na żądanie UGiM, swoją kalkulację kosztów eksploatacji i konserwacji jednego punktu świetlnego w 1992 r. Przedstawiona kalkulacja została zakwestionowana przez Wydział Gospodarki i Inwestycji UGiM z tego głównie powodu, że koszty materiałów oraz koszty robocizny, wraz ze wszystkimi do niej narzutami, stanowią jedynie 31,3% całości żądanej ceny. Pozostałe składniki, wymagane przez RE Zgierz, opłaty, to: koszty ogólnozakładowe - 15,2%, koszty ogólnorejonowe 13,8%, zysk 20% oraz koszty pozostałe różne - 9,7%. Inaczej mówiąc: zysk i najróżniejsze koszty wewnętrzne dostawcy energii stanowią aż 68,7% wymaganej opłaty za konserwację sieci oświetleniowej.

Nie mogąc znaleźć konsensusu w negocjacjach prowadzonych z RE Zgierz oraz wobec ponagler o podpisanie umowy na warunkach dyktowanych przez Zakład Energetyczny Łódź-Miasto - na wniosek Zarządu GiM został ogłoszony, przez Wydział Gospodarki i Inwestycji UGiM,

przetarg

na wyłonienie wykonawcy konserwacji i eksploatacji oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy. Stosowne ogłoszenie o przetargu ukazało się na łamach "Głosu Porannego" w drugiej dekadzie lutego br.. Rejon Energetyczny w Zgierzu został potraktowany z całą należytą estymą poprzez wysłanie doń specjalnego, uprzejmego wiecła w treści, zaproszenia do wzięcia udziału w tymże przetargu. Odpowiedź, jaka wkrótce ze Zgierza nadeszła jest kuriozalna. Urzędowi Gminy i Miasta zarzucono w tej odpowiedzi, że organizowanie przetargu dla wyłonienia wykonawcy konserwacji oświetlenia ulicznego na terenie miasta Aleksandrów Ł. jest działaniem bezprawnym. Kierownik RE Zgierz, podpisany pod tą odpowiedzią, autorytatywnie stwierdza, że wszystkie urządzenia ulicznego oświetlenia stanowią wyłączną własność Zakładu Energetycznego i ogłaszanie przetargu na konserwację tych urządzeń jest "sprzeczne z obowiązującymi zasadami i przepisami prawa" - alści nie zapomina przy tym o ponowieniu ponaglenia podpisania umowy przez UGiM na konserwację urządzeń nie należących do Urzędu Gminy i Miasta.

Czyż nie jest to wielce

paradoksalna sytuacja

w której za konserwację i eksploatację urządzeń nie będących naszą własnością mamy płacić z własnej kieszeni. Pikanterii całej sprawie dodaje to, że gdy potrzebne jest mieszkańcom miasta oświetlenie, np. na nowej ulicy, to cała instalacja oświetleniowa musi zostać wybudowana za pieniądze z gminnej kasy, a następnie należy tą instalację nieodpłatnie przekazać



zać do eksploatacji przez Zakład Energetyczny, który będzie z tego tytułu czerpał niemałe zyski. Teraz te zyski miałyby ulec znacznemu zwiększeniu poprzez pobieranie przez RE opłaty za konserwację, wybudowanej przez miasto, sieci oświetlenia ulicznego. Mało tego - apetyt ponoć w miarę jedzenia rośnie - Rejon Energetyczny żąda opłaty za zużyty, dla celów ulicznego oświetlenia, energię według stawki opłat pobieranych za tzw. energię czynną całodobową (taryfa C11) w wysokości 830,-zł/kWh. Stawka ta obowiązywała w styczniu br., w lutym zwiększyła się do wysokości 930,-zł/kWh i dziwnym trafem wynosi tyle samo, co stawka opłaty za pobraną energię czynną dzienną (taryfa C12b). Rejon Energetyczny nie chce przy tym zauważyć, że z ulicznego oświetlenia korzysta się w porze wieczorowo-nocnej, dla której obowiązywać powinna - według nowego cennika - stawka opłaty za pobraną energię czynną nocną w wysokości 360,-zł/kWh. Nagabywany w tej sprawie RE Zgierz oświadcza, że nie posiada stosownych liczników dla energii dziennej i energii nocnej, zatem nie będzie stosował odrębnych stawek rozliczeniowych. Odbiorca ma płacić według taryfy całodobowej lub dziennej i nie jest ważnym, że dla oświetlenia ulicznego energia elektryczna jest pobierana nocną porą. Naiwnością byłoby sądzić, że to już koniec należności, które winien UGiM, płacić za posiadanie oświetlonych ulic. Trzeba jeszcze zapłacić opłatę za obsługę zwaną eksploatacyjną. Jest to opłata za to, że pracownik RE odczyta wskazanie licznika, wystawi fakturę i będzie prowadził ewidencję należnych Rejonowi Energetycznemu wpłat od odbiorców energii elektrycznej. Cennik 7-Z/92 w swoim postanowieniu - pkt 17.2 - wymienia, że obsługa eksploatacyjna obejmuje również techniczną obsługę odbiorców polegającą na: okresowej kontroli poprawności pracy rozliczeniowych układów pomiarowych, wymianie liczników i zegarów sterujących, konserwacji układów itp. Nic to jednak nie znaczy, bo za wymianę uszkodzonego podzespołu lub części w instalacji oświetleniowej, należącej do RE, musi płacić ten, na którego terenie owa instalacja oświetleniowa się znajduje.

Ile to kosztuje

łatwo policzyć skoro na terenie naszego miasta i gminy, obsługiwanych przez RE Zgierz, znajduje się aktualnie 1360 punktów świetlnych, a na terenie obsługiwanych przez RE Sieradz - 20 lamp oświetleniowych. W miesiącu styczniu br. zużycie energii dla potrzeb ulicznego oświetlenia wyniosło 164.690 kWh. Opłata za odczytanie liczników obsługiwanych przez RE Zgierz wyniosła w tym samym miesiącu 352.400,-zł. Niezłe to zatem zmartwienie dla władz miasta, co by z jednej strony nie przekroczyć zaplanowanej w budżecie rocznym Gminy na oświetlenie uliczne kwoty 1.300,-tys. zł, a z drugiej nie dopuścić do zeszlenia, przez RE Zgierz, na Aleksandrów i okolice, egipskich ciemności.

inż. Seweryn Suflida

"40 i Cztery" rozmawia ...



... z byłym dyrektorem Zakładów Przemysłu Pończosznego "Sandra" w Aleksandrowie
- mgr inż. Januszem Pufalem

JZ: - Ze skwapliwością korzystamy z jednej z ostatnich nadarzających się okazji pańskiej bytności w zakładzie, którym kierował Pan przez ubiegłe trzy lata. Chcielibyśmy zadać kilka pytań, poruszyć niektóre problemy nurtujące znaczną część mieszkańców naszego miasta. Tak się składa, że "Sandra" to coś w rodzaju symbolu Aleksandrowa. Przeżywa ona jeden ze swych kolejnych "dziejowych zakrętów" - kto wie, czy nie ostatni ...

JP: - Myślę, że nie ma powodów do opadania w ten epitafialny ton. Po prostu "Sandra" zmienia swojego szefa, sądzę, że będzie rozwijać się dalej i nie ma sensu mówić o jakichkolwiek "zakrętach dziejowych". Ja w każdym razie życzę temu przedsiębiorstwu jak najlepiej.

JZ: - Czy dotarł do Pana rąk numer "40 i Cztery" sprzed czterech tygodni, gdzie pracownicy informują naszego reportera o tym, co wydarzyło się w zakładzie ?

JP: - Tak. Trochę mnie pan zaskoczył tym porównanie do kapitana, który powinien z mostku zejść jako ostatni, no ale wie pan, dwóch kapitanów na mostku to jest trochę za dużo, prawda ?

JZ: - O ile wiem, pani dyrektor Kordulska przez cały czas jest pańskim zastępcą, a więc ...

JP: - No tak, ale wydaje mi się, że w "Sandrze" ostatnimi czasy mieliśmy do czynienia z czymś w rodzaju kruczaty pani dyrektor Kordulskiej i kilku pracowników - członków Rady Pracowniczej po to, aby dyrektora wysadzić. Postawiłem wniosek do Rady Pracowniczej - było to 21 stycznia, gdzie postuluję odwołanie pani dyrektor Kordulskiej z dwóch przyczyn. Po pierwsze sprzedaż realizowana przez panią dyrektor nie gwarantuje utrzymania tego zakładu, po drugie natomiast styl pracy ociera się o narażanie przedsiębiorstwa na wielomilionowe straty. Wiele razy były zawierane transakcje z hurtowniami, w większości prywatnymi, które nie zapłaciły za cztery kolejne dostawy ! Można dać towar na kredyt raz, drugi, ale nie po raz czwarty ! I to odbiorcom, co do których istnieje realne niebezpieczeństwo, że są w ogóle niewypłacalni. Wydawało mi się, że rada spojrzy tzw. chłodnym okiem na materiały, które jej przedstawiłem. Wyniki

sprzedaży za rok 1992 są prawie o 48% niższe niż z roku 1991, natomiast tegoroczny styczeń i luty wskazuje na dalsze pogłębianie się spadku sprzedaży wyrobów gotowych. Z danych za te dwa miesiące wynika, że sprzedaż kształtuje się na poziomie ok. 5 mln par wyrobów, czyli następuje 40% do tyłu ! Bardzo trudno dostosować przedsiębiorstwo do takiego spadku sprzedaży, bo nie za bardzo jest już co likwidować. Należy więc szukać nowego kształtu przedsiębiorstwa i ja taki kształt widziałem. Przy współpracy Biura Badań i Wdrożeń Przemysłowych "Organizator", która to firma wygrała konkurs na opracowanie programu restrukturyzacji przemysłu lekkiego rozpisany przez wojewodę łódzkiego, udało się stworzyć projekt programu przekształcania "Sandry". Znaleźliśmy się obok takich przedsiębiorstw, jak: "Zenit", "Delta", "Dresso", "Femina", "Iwona", "Marko", "Pafino", którym zaproponowano pewną formułę stwarzającą szansę restrukturyzacji z jednoczesną konwersją długu - przekształcając się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Autorzy tego opracowania proponowali po prostu zamianę długu na udziały, jest więc to koncepcja najbardziej zdrowa.

Widziałem pełne szanse na wdrożenie tego opracowania, a ponadto na utrzymanie "Sandry" w dotychczasowej wielkości. Niewykluczone, że korzystniejsze byłoby podzielenie zakładu na trzy człony: pończoszarnię, teksturowanię i pion techniczny wraz z transportem i kotłownią. O ile pończoszarnia ma w chwili obecnej mocno utrudnione działanie, ze względu na problemy ze zbytem, o tyle teksturownia mogłaby produkować przędzę na zaopatrzenie aleksandrowskich rzemieślników, a także na potrzeby innych zakładów. Widzę dla niej ogromne perspektywy rozwoju. Natomiast pion transportu wraz z kotłownią utrzymałby się ze świadczonych usług i sprzedaży pary.

JZ: - Do sprzedaży pary przez kotłownię droga jest jeszcze bardzo daleka...

JP: - Tak, ale tylko nowy podmiot gospodarczy ma szansę na uzyskanie kredytu na dokończenie tej inwestycji. Nikt natomiast nie da ani złotówki zadłużonej po uszy "Sandrze". Uzyskaliśmy co pra-

wda ok. 2 mld zł za pośrednictwem gminy z Funduszu Ochrony Środowiska, sami włożyliśmy ok. 800 mln zł, ale do dokończenia kotłowni potrzeba jeszcze, biorąc pod uwagę stopę inflacji, co najmniej 3 mld zł.

JZ: - Jak dalece zaawansowana jest w tej chwili budowa ?

JP: - Oceniam, że w ok. 85 - 87% kresu rzeczowego zostało wykonane. Tyle tylko, że aby można było mówić o sprzedaży pary, to trzeba tę parę wyprowadzić na zewnątrz, a to też są niebagatelne koszty.

MJ: - Jakże ?

JP: - Trudno mi powiedzieć, ale liczę, że są rzędu ok. 2 mld zł. Zależy oczywiście jacy odbiorcy będą chcieli być podłączeni do kotłowni "Sandry". Łatwiej byłoby dotrzeć z ciepłością do pobliskich bloków, gorzej natomiast z domkami jednorodzonnymi.

Jednakże, tak jak mówiłem wcześniej - "Sandra" nie ma żadnych szans na uzyskanie kredytu na dokończenie tej inwestycji. Natomiast wydzielona kotłownia, jako nowy podmiot, mogłaby ubiegać się o kredyty np. w zagranicznych fundacjach na rzecz ochrony środowiska.

JZ: - Jakże jest aktualnie zadłużenie "Sandry" ?

JP: - Mamy do czynienia z dwoma rodzajami długów. Jeżeli chodzi o dług inwestycyjny, związany z zakupem maszyn dla potrzeb pończoszarni, to w/g takich pobieżnych szacunków do zapłacenia zostało ok. 3 mln 700 tys. marek. W ubiegłym roku spłaciliśmy ok. 1 mln 200 tys.

JZ: - Czy w tym roku również "Sandra" będzie w stanie zapłacić taką sumę należności ?

JP: - Sądzę, że nie. Wystąpiłem już do Banku Rozwoju Eksportu o przesunięcie płatności raty marcowej w wysokości 250 tys. marek na termin późniejszy. Ale muszę panom powiedzieć, że mimo spłaty tak znacznej części kredytu, dług w złotych nie zmalał ani o pół procenta, gdyż dewaluacja złotówki w stosunku do marki pochłonęła cały spadek zadłużenia. A my dokonujemy oczywiście rozliczeń w złotych.

Poza to, przedsiębiorstwo posiada

dokończenie na str. 7

"40 i Cztery" rozmawia ...

z byłym dyrektorem Zakładów Przemysłu Pończoszniczego "Sandra" w Aleksandrowie - mgr inż. Januszem Pufalem

dokończenie ze str. 6

dług obrotowy - zaciągnięty w Powszechnym Banku Gospodarczym, jak i w Banku Przemysłowo - Handlowym, który oscyluje w granicach 7,5 mld zł. Oprocentowanie tego kredytu jest niemałe i kosztuje sporo - jest to ok. 50% w skali roku i nie zmieniło się mimo ostatniej obniżki stopy oprocentowania kredytu refinansowego.

Należy tu ponadto wspomnieć o zobowiązaniach przedsiębiorstwa w stosunku do budżetu, które z tytułu nie zapłaconych podatków wynoszą ok. 6 mld zł.

MJ: - Czy w stosunku do innych zakładów, również jesteście zadłużeni ?

JP: - Akurat tak się złożyło, że w listopadzie ubiegłego roku realizowaliśmy duże dostawy dla wojska. Kontrakt opiewał na ok. 400 tys. par, płatnik był pewny, płacił żywą gotówką, co pozwoliło nam uregulować wszystkie należności wobec pomniejszych wierzycieli. Mimo to pozostały do spłaty sumy, które jesteście winni dostawcom surowców, chemikaliów, energii, itp. Łącznie jest to kwota ok. 16 mld zł.

JZ: - Wróćmy jeszcze na moment do kwestii budowy kotłowni. Czy inwestycję tę rozpoczął Pan, czy pański poprzednik ?

JP: -Kotłownię zaczął wznosić jeszcze dyrektor Madaliński. Ja miałem nadzieję zakończyć tę inwestycję - niestety tak się nie stało. Być może zrobi to mój następca.

JZ: - Czy mógłby Pan wrócić wobec tego do sprawy wniosku o odwołanie dyrektora Kordulskiej ? Jakie były jego dalsze losy ?

JP: - No cóż, Rada Pracownicza negatywnie zaopiniowała moją prośbę o rozwiązanie stosunku pracy z panią dyrektorem, podobnie zresztą jak i cały projekt restrukturyzacji przedsiębiorstwa, wobec czego nie mogąc wpływać na efektywność tego przedsiębiorstwa, ponieważ zostałem zmuszony do podjęcia jedynej możliwej decyzji - rezygnacji. Moje argumenty okazały się nieprzekonujące dla Rady, dodatkowo, o czym pan zresztą wspomina w swoim artykule, Rada zarzuciła mi, że niezgodnie z prawdą napisałem w piśmie do Ośrodka Badań i Wdrożeń, że Rada zgadza się z zaproponowaną drogą restrukturyzacji. Oto tekst tego pisma: " (...) zarówno ja, jak i Rada Pracownicza zainteresowani jesteśmy opracowaniem programu restrukturyzacji naszych zakła-

dów". Jak panowie widzą, albo ktoś nie zrozumiał, albo nie rozróżnia słów "zgodzam się" i "jestem zainteresowany", albo po prostu celowo wypacza sens moich słów. Ponieważ blokowanie moich decyzji potraktowałem jako wotum nieufności, wobec tego postawiłem sobie pytanie: co dalej ? Jediną odpowiedzią na nie było stwierdzenie, że niech ten zakład, niech ci ludzie radzą sobie pod nowym kierownictwem, gdyż ja trzeciej drogi nie mam już do zaproponowania. Także nie była to, jak pan napisał, ucieczka z tonącego statku, ale zwyczajne udostępnienie steru tym, którzy wiedzą lepiej. Rada Pracownicza uprawiając politykę, a nie gospodarkę, bierze na siebie odpowiedzialność za to, co się w tym zakładzie będzie działo za kilka miesięcy. Zobaczymy, jakie rozwiązanie przyniesie życie. Ja w każdym razie, jak już mówiłem, życzę "Sandrze" jak najlepiej.

MJ: - Kiedy podjął Pan ostateczną decyzję o odejściu z zakładu ?

JP: - Rada przyjęła moją rezygnację z zajmowanego stanowiska w dniu 4 lutego, z tym że od dnia następnego przebywam na urlopie. Jednocześnie powołano panią dyrektora Kordulską na pełniące obowiązki dyrektora, gdyż na razie nie może być innego rozwiązania.

MJ: - I od tego czasu nie świadczy Pan pracy ?

JP: - Niezupełnie to tak wygląda. Dopóki nie zostałem formalnie odwołany, pewną odpowiedzialność ze decyzje dotyczące "Sandry" ponoszę, dlatego muszę mieć chociaż minimalny wpływ na to, co się w tym całym galimatiasie dzieje. Na tym tle śmieszne są próby nie wpuszczania mnie na teren przedsiębiorstwa, czy podejrzenie mnie o próby działania na szkodę zakładu. Tego typu zachowania nie leżą w ogóle w mojej psychice i nie mam najmniejszych powodów, by tak postępować. To typowa choroba populizmu.

MJ: - Co dalej ze stanowiskiem dyrektora ?

JP: - Widzę tylko konkurs, nie ma chyba żadnej innej drogi wyłonienia nowego szefa "Sandry". Raz jeszcze życzę załodze, by pod jego kierownictwem działało się jej lepiej.

MJ,JZ: - Dziękujemy Panu.

JP: - Ja również dziękuję.

Rozmawiali: MJ, JZ

"40 i Cztery" rozmawia...

...z zastępcą dyrektora Zakładów Przemysłu Pończoszniczego "Sandra" w Aleksandrowie Ł. - mgr Wiesławą Kordulską.

"40 i Cztery" - Dwa tygodnie temu, zaniepokojone biegiem spraw w największym i pewnie jedynym istniejącym z dawnych potentatów naszego miasta, wybrało się do źródła, aby poinformować naszych Czytelników o sytuacji w "Sandrze". Wówczas niestety do pani nie udało się nam trafić...

WK: - Tak, przypominam sobie to zdarzenie, po prostu odniosłam wrażenie, że chodzi o reklamę.

Stąd cały kłopot.

- Jak jest Pani zdanie odnośnie tego, co dzieje się aktualnie w zakładzie ?
- A co ma pan na myśli ?
- Chodzi mi o odwołanie dyrektora Pufala i perspektywy dalszego rozwoju przedsiębiorstwa.

- Cóż, że się dzieje tam, gdzie panuje konflikt. Tylko w atmosferze zgody można naprawdę coś osiągnąć. Nasz zakład musi bardzo szybko zaakceptować kierunki zmian własnościowych, jakie narzuca rzeczywistość gospodarcza. Nie ma czasu na odkładanie decyzji do szuflady.

- Czy posiada Pani program restrukturyzacji, konkurencyjny wobec programu dyrektora Pufala ?

- Tak. Jestem w stanie przedstawić załodze plan działania przedsiębiorstwa w ciągu najbliższych trzech lat, wraz z tzw. biznesplanem.

Ten program da odpowiedź na pytanie, jak przeprowadzić procesy restrukturyzacyjne przedsiębiorstwa, ale nie kosztem tylko redukcji załogi, lecz dając jej największą szansę - politykę ukierunkowaną na wzrost ekspansji rynków zbytu.

- Jak rozumie Pan zamierza Pani zachować poziom zatrudnienia bez zmian ?

- O ile to tylko będzie możliwe, chciałabym aby załoga nie ucierpiała. Oczywiście ryzyko jest zawsze. Żadna funkcja decyzyjna nie jest wolna od ryzyka. Ale teraz, kiedy do wyboru jest naprawa, bądź upadek, nie wolno nie podjąć tego ryzyka. Po prostu nie wolno.

Chyba nie uważa Pan, że weryfikacja zatrudnienia jest jedyną drogą naprawy "Sandry" ?

- Nie ja jestem ekonomistą, sądzę jednak, że może być trudne utrzymywanie armii pracowników, dla których brak jest zajęcia.

Ale nie trudno jest im to zajęcie zapewnić. Moim modelem funkcjonowania przedsiębiorstwa jest model ekspansywny. Nie do tyłu, lecz naprzód, bo zakład kurczący się z miesiąca na miesiąc na pewno w końcu upadnie.

Ja wybieram rozwój.

- Łatwo szermować hasłami. Na czym opiera Pani swój optymizm ?

- Na rachunku ekonomicznym. Dopóki majątek przedsiębiorstwa wynoszący 91 mld przeważa zobowiązanie wyniesie 76 mld, w tym 34mld kredyt inwestycyjny kierujący postępem techniczny, warto walczyć.

W przypadku "Sandry" tak właśnie jest. A więc ryzyko w kierunku przekształcenia i oddłużenia przedsiębiorstwa powinno być podjęte. Pozostaje tylko pytanie: kto to zadanie weźmie na swe barki ?

- Co Pani może powiedzieć o zarządzaniu zakładem przez dyrektora Pufala ?

- Dwa lata zostały przepasane. Prawdziwy dyrektor skupia w swych rękach dział o najbardziej strategicznym dla zakładu znaczeniu: produkcję, jej przygotowanie, zbytu, transport, eksport. Dyrektor Pufal wszystkiego tego się pozbawił. A więc ?

- Pozbawił się na korzyść Pani. Może to więc dowód zaufania ?

- Może moja polityka była ekspansywna i jest taka nadal. To nie było zbyt dobrze widziane. Chciałabym, aby "Sandra" zamiast w konfliktach pogrążyła się w stukocie maszyn.

- Czy są jakies efekty, deklarowane przez Panią ekspansji ?

- Prawie 2-krotnie zwiększył się eksport na rynek zachodni. Po długiej przerwie powrócili do nas Niemcy, oraz największy odbiorca handlowy - KREISSING. Zaczyna powracać wojsko - zamówienia rządu 500 tys. - 1 mln par.

Naszym atutem jest duża klasa wyrobu, przy racjonalnej polityce kreowania cen wyrobów - również rynek polski stał się bardzo chłonny dla naszych wyrobów.

Nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć Pani, aby optymizm okazał się uzasadniony, a plany jak najszybciej nabrały namacalnego kształtu.

- Zawsze byłam i jestem dobrej myśli. Konflikty są mi obce, a tym bardziej nie sądzę, aby kluczem do wszystkiego było podanie z prośbą o zwolnienie.

Przed "Sandrą" jest szansa i nie można dopuścić do jej zaprzepaszczenia.

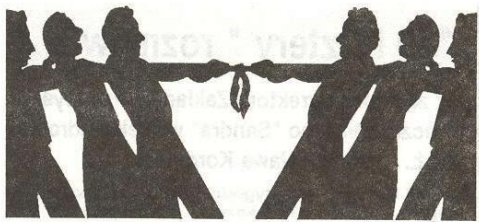
- Jaka jest aktualna sytuacja w "Sandrze" ?

- 7 marca wojewoda odwołał z zajmowanego dotychczas stanowiska dyrektora Pufala. Dzień później pieczę nad zakładem objął zarządca komisaryczny, powołany na czas wprowadzenia programu naprawczego dla zakładu.

- Dziękuję Pani za rozmowę.

- Również dziękuję.

rozmawiał: bj.



ABC gospodarki i finansów gminy

Budżet gminy uchwalony

Rada Gminy i Miasta na XXVII sesji w dniu 3 marca b.r. uchwalila wysokość budżetu dla gminy i miasta Aleksandrów Łódzki na 1993 r.. Radni podjęli uchwałę nr XXVII/200/93 określającą planowany dochód w wysokości 36.500.000.000 zł, a wydatki na zadania własne w kwocie 37.952.732.000zł. Niedobór budżetu w wysokości 1.452.732.000 zł. zostanie pokryty w całości z osiągniętej nadwyżki budżetowej w 1992 r.

Wielkość dochodu w roku bieżącym w dużej mierze (około 45%) zależeć będzie od wysokości dochodów naszego społeczeństwa. Ponieważ każdy dochód zarówno emeryta, rencisty, osoby pracującej i bezrobotnej jest opodatkowany, a 15% tego podatku trafia do budżetu gminy. Pozostała część dochodu zostanie osiągnięta w niniejszej przedstawionych działach.

Zarząd komisaryczny

Od 7 marca w ZPP "Sandra" wojewoda łódzki ustanowił zarządcę komisarycznego - Zbigniewa Bartosa. Kieruje on zakładem po odwołaniu dyr. Janusza Pufala, a jego rolą jest szybkie wprowadzenie w życie programu naprawczego przedsiębiorstwa.

Jednocześnie tego samego dnia, zgodnie z przepisami regulującymi funkcjonowanie przedsiębiorstw państwowych, zawieszony został w działaniu Samorząd Pracowniczy.

red.

Dział	Rozdział	§§	Treść	Wykonanie 1992 r. w tys. zł.	Plan 1993 R. w tys. zł.	Udział %
40			Rolnictwo (opłata za wodę, tereny łowieckie, dotacja na inwestycje)	410.148	215.000	0.6
50			Transport (komunikacja PKS w I kw.)	3.479.930	1.000.000	2.6
70			Gospodarka komunalna	2.352.602	700.000	1.8
	7395	64	Opłata za korzystanie z urządzeń kom.	187.202	700.000	
		86	Dotacje na inwestycje kom.	2.165.400	—	
74			Gospodarka mieszk. oraz niemiat. usługi kom.	826.354	2.000.000	5.3
	7552	43	Wpływy ze sprzedaży skład majątk.	826.354	1.400.000	3.7
		64	Wpływy za korz. z terenów		600.000	1.6
90			Dochody od osób fiz. i praw.	20.032.285	29.109.776	76.7
	9013	51	Pod. rolny od osób prawnych	20.489	20.000	0.05
		55	Pod. od nieruchom. j.g.u.	2.355.046	2.200.000	5.8
		61	Pod. od śr. transp. j.g.u.	53.129	100.000	0.2
	9015	15	Pod doch. od osób fiz.	10.212.376	17.100.000	45.1
		16	Pod. doch. od osób praw.	-20.942	100.000	0.3
	9019	51	Pod. rol. od osób fiz.	1.257.155	1.400.000	3.7
		52	Wpływy z karty podatk.	1.973.749	2.600.000	6.9
		55	Pod. od nieruchom.	1.031.640	1.100.000	2.9
		56	Pod. od spadków i darowizn	283.818	300.000	0.8
		59	Opłaty lokalne	127.170	589.776	1.5
		61	Pod. od śr. transp.	1.380.078	2.100.000	5.5
		81	Odsetki	217.006	300.000	0.8
	9020	58	Opłata skarbową	1.041.689	1.200.000	3.2
			Razem dochody własne	27.107.319	33.024.776	87.0
97			Różne rozliczenia			
	9711	90	Subwencja od gminy	3.182.065	3.475.224	9.2
	9719	84	Nadwyżka budżetowa	754.374	1.452.732	3.8
			Razem dochody	31.043.758	37.952.732	100

Wydatki gminy przedstawione będą w kolejnym numerze.

opr. Piotr Zentera

"Sandra" handluje

W pierwszych dniach marca w Poznaniu odbyły się tradycyjne już Targi Artykułów Konsumpcyjnych - "Wiosna 93". Prezentowało się na nich ponad stu wystawców krajowych ze wszystkich niemal branż przemysłu. Wśród stoisk miłą dla oka szatą wystroju wyróżniała się wystawa wyrobów aleksandrowskiej "Sandry", na której zgromadzono najnowsze wzory produktów dziewiarskich i pończosznicy, oferowanych odbiorcom przez nasz rodzimy zakład. W otwarciu stoiska udział wzięła zastępczyni dyrektora d/s handlowych mgr Wiesława Kordulska.

- Targi są zawsze okazją do nawiązania nowych kontaktów, nowych transakcji i wymiany doświadczeń. Już pierwszego dnia udało nam się zdobyć kilku nowych partnerów handlowych i poszerzyć krąg odbiorców. Uważam tę imprezę za bardzo udaną - powiedziała naszemu reporterowi po powrocie do Aleksandrowa.

bj



WODA DLA WSI - wodociąg *BEŁDÓW*

W 1994 r. przewiduje się rozpoczęcie budowy sieci wodociągowej obejmującej swym zasięgiem miejscowości: Beldów, Beldówek, Beldów - Krzywa Wieś i Ciężków.

Obecnie wymienione wioski nie posiadają, praktycznie żadnej, sieci wodociągowej jeśli nie liczyć, wybudowanego w minionym okresie przez GS, wodociągu we wsi Beldów zaopatrującego w wodę: szkołę, ośrodek zdrowia, pocztę i 8 innych, prywatnych odbiorców - a także sieci wodociągowej w PGR Beldów.

Jest pewnym paradoksem, że rejon Beldowa, Beldówka i Ciężkowa to obszar gminy obfitujący w duże zbiorniki wód powierzchniowych. Sąsiedztwo stawów o sporej stosunkowo powierzchni lustra wody nie rozwiązuje jednakże sprawy zaopatrzenia w wodę okolicznych miejscowości. A jest to dla potrzeb rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej, a także dla potrzeb bytowych mieszkańców tego obszaru sprawa pierwszoplanowa. Radykalna poprawa zaopatrzenia w dobrą wodę może być osiągnięta jedynie po wybudowaniu w tym rejonie sieci wodociągowej. Istnienie silnej motywacji do budowy wodociągu obserwuje się we wsiach Beldówek i Beldów - Krzywa Wieś, gdzie pod koniec 1992 r. zawiązały się społeczne Komitety Budowy Wodociągu. Jest to z pewnością najważniejsza droga prowadząca do posiadania własnego kranu z wodą.

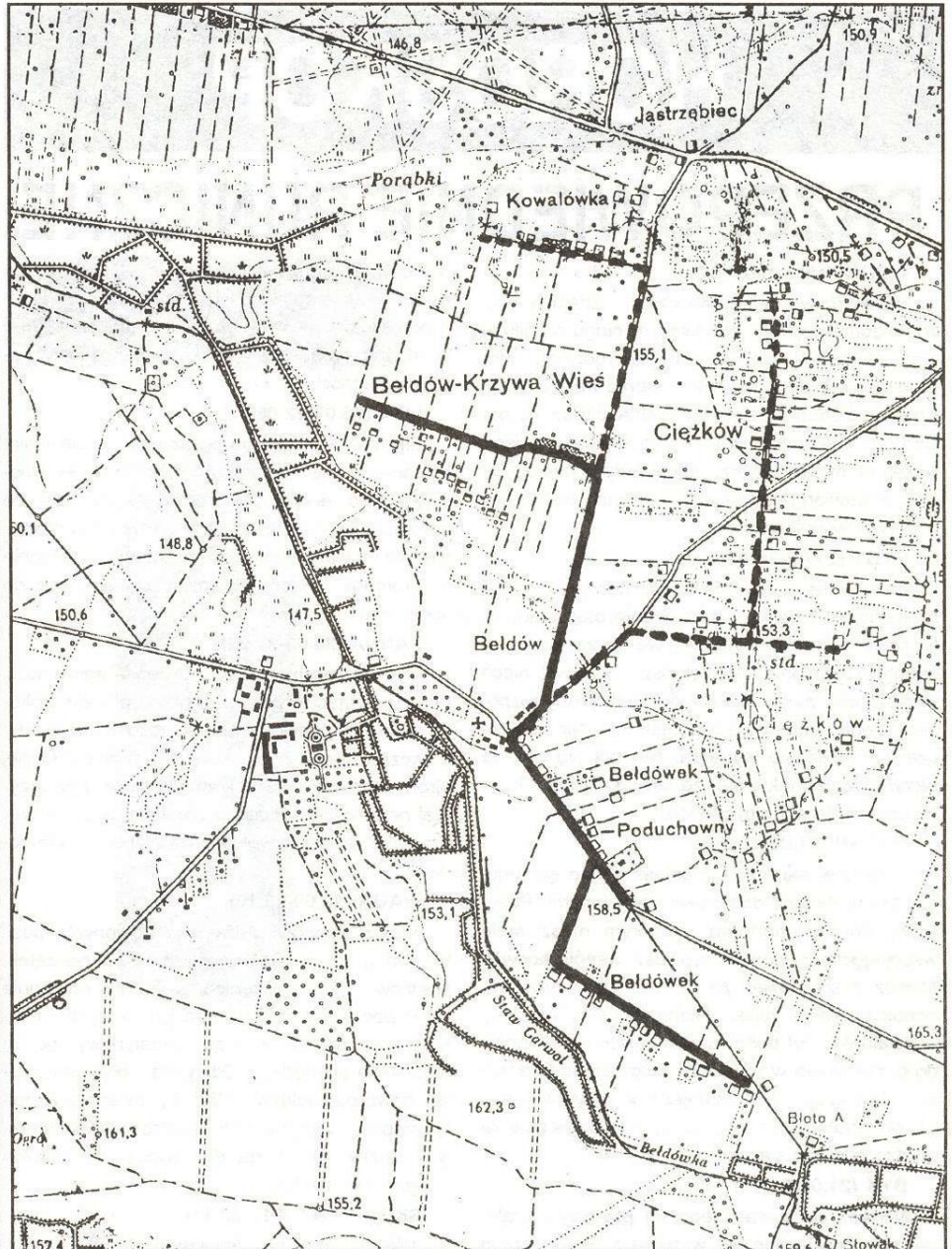
Przewiduje się, że sieć wodociągowa dla wymienionych miejscowości byłaby zasilana z istniejącej studni głębinowej w GS Beldów. Studnia ta ma jednakże obecnie zbyt małą wydajność eksploatacyjną wynoszącą około 20 m³/h - wobec potrzeb rzędu 45-60 m³/h. Na pytanie: czy istnieje techniczna możliwość zwiększania wydajności tego ujęcia - odpowiedź będzie znana po wykonaniu pełnej dokumentacji inwentaryzacyjnej istniejącego wodociągu, a w tym aparatu wodno - prawnego studni eksploatowanej obecnie przez GS. Wydział Gospodarki i Inwestycji UGiM zlecił wykonanie tych prac jeszcze w tym roku.

Jeśli okaże się, że modernizacja ujęcia zlokalizowanego w szkole nie doprowadzi do osiągnięcia potrzebnej wydajności, to koniecznym może się okazać skorzystanie również z ujęcia w PGR - Beldów, posiadającego wydajność eksploatacyjną rzędu 30 m³/h wody, pobieranej z pokładów górnokredowych.

Projektowane rozwiązanie sieci wodociągowej obejmuje nie tylko system magistralnych przewodów rozprowadzających wodę, ale również oddanie do użytku stacji wodociągowej. Sieć wodociągowa to: przewody o średnicy \varnothing 110mm i długości ok. 9km, przewody o średnicy \varnothing 160mm i długości ok. 5km oraz przyłącza do poszczególnych zagrod o średnicy 32mm i długości łącznej ok. 12,5km. Stacja wodociągowa to - najogólniej ujmując: zagłębiona obudowa studni głębinowej, budynek hydrofonii i zbiornik retencyjny. Ponieważ woda z ujęć w Beldowie wykazuje stosunkowo dużą zawartość żelaza, jest koniecznym wyposażenie stacji wodociągowej w urządzenia do uzdatniania wody. Komplet wyposażenia stacji to pompa 2^o, zbiorniki hydroforowe, odżelaziacz i chlorator do dezynfekcji wody, instalacja sprężonego powietrza, system płuczący filtry, osadnik i system kanalizacji stacji.

Już na podstawie tego, z konieczności skrócone-go, opisu wyposażenia stacji wynika, że planowane przedsięwzięcie inwestycyjne wymaga nie tylko czasu dla jego realizacji, ale i sporych nakładów inwestycyjnych. Z tego też względu wykonanie całości planowanych prac rozłożone zostało na lata 1994 - 1996. Okres ten może ulec znacznemu skróceniu pod warunkiem wydatnego zaangażowania się w budowę wodociągu mieszkańców, we wszystkich wymienionych na początku miejscowościach, życiowo zainteresowanych zapewnieniem dla siebie dostępu do wody.

inż. Seweryn Suflida



Wodociąg "Beldów" - linią ciągłą zaznaczono sieć magistralną planowaną do wybudowania w 1994 roku, linią przerywaną oznaczono rozbudowę wodociągu w latach następnych.

Urząd Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim ogłasza przetarg nieograniczony na wyłonienie wykonawcy eksploatacji i stałej konserwacji sieci kanalizacji deszczowej na terenie miasta Aleksandrów Łódzki.

Blizsze informacje o zakresie wymaganych do wykonania pracach oraz o danych technicznych sieci kanalizacji deszczowej - uzyskać można w Wydziale Gospodarki i Inwestycji UGiM - Aleksandrów Ł., ul. 11-go Listopada 3 pok. 6 - inż. Seweryn Suflida. Informacje telefoniczne dotyczące wszystkich spraw związanych z niniejszym przetargiem udzielane są pod nr tel. 12 16 20 oraz nr 12 10 18 wew. 32

Pismenne oferty z podaniem ceny i zakresu oferowanych usług należy składać w Wydziale Gospodarki i Inwestycji UGiM - Aleksandrów Ł., ul. 11-go Listopada 3 p. 6 w terminie do dnia 31. 03. 1993 r.

Komisyjne otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 2.04.1993 r. w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Aleksandrowie Ł., Pl. Kościuszki 2 o godz. 10.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

HOROSKOP

PRZEPOWIEDNIE RUNICZNE

WODNIK (21.01-20.02)

Uczestnictwo w zjednoczeniu znajduje się w zasięgu Twojej ręki. W dalszym ciągu mobilizować Cię będą do działania sprawy rodzinne. Relacja z płcią przeciwną może nabrać waloru magicznego. Zatrósz się, by nie stracić tego, co posiadasz. Zachowaj swą odrębność i inny sposób widzenia, mimo niesprzyjającej aury dookoła. Zachowaj pewien dystans wobec swoich partnerów, z którymi współpracujesz.

RYBY (21.02-20.03)

Odnajdziesz właściwą drogę, odnajdziesz wybaczenie z opresji a i zrozumienie otaczających. Nowe sytuacje i zadania życiowe ale z nimi niepożądane pragnienia, namiętności i wpływy; niech Ci służą jako zwierciadło walki z sobą. Aby rozpoznać siebie potrzebujesz przestrzeni. Nie zaprzeczaj temu, co się wydarza. Nie bój się, że nie otrzymasz; nie lękaj się, że stracisz. Przed Tobą przebudzenie a z nim Słońce.

BARAN (21.03-20.04)

Zastanów się, czy zmieniasz siebie samego, czy też próbujesz dominować nad innymi. Pozy-skasz nowego partnera, z którym masz wiele wspólnego i z którym będziesz współpracował. Musisz zrezygnować ze starych przyzwyczajęń, odnaleźć sens życia. Niebezpieczeństwo leży w działaniu zbyt pośpiesznym. Masz skłonności do gubienia się w detalach i pograżania w analizie. Zbyt często poprzestajesz na przygotowaniu się do działania nie idąc dalej. Nie poświęcaj za bardzo samego siebie.

BYK (21.04-21.05)

Możesz odczuwać depresję płynącą z braku nadziei. Zasklepiłeś się w sobie z obawy przed prawdziwym poznaniem. Relacje z bliskimi mogą być teraz oparte na fałszu i niewłaściwej percepcji. Zwróć uwagę na to, co najbardziej zablokowane w Twoim życiu. Zrozumiesz wówczas, że "zewnątrzny wróg" stanowi odbicie tego, co pochodzi z Twojego wnętrza. Strzeż się zarozumiałości i moralizatorstwa.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Woda, powódź, czas, uczucia, kariera i układy będą w ciągłym ruchu. Ponieważ posiadasz niezbędną energię życiową, przejdziesz przez wszystko zwycięsko. Ewolujesz w stronę doświadczenia prawdziwej inicjacji. Samokontrola potrzebna Ci jest tak, jak nigdy dotąd. Zaczynj natychmiast działać. Dzięki temu, że idziesz drogą ukrytą "pod spodem", możesz zyskać złoto dorobytu. Rozwój osobowości wymaga sprostania trudnym sytuacjom.

RAK (22.06-22.07)

Bądź świadomy swojego ograniczenia i nie trzymaj się tak kurczowo materialnych ocen. To, co uważasz za ślepy zaulek, problemy, przeciwnieństwa losu, niepowodzenia jest w rzeczywisto-

ści czymś zupełnie odwrotnym. Odkrycie, że wszystko zmierza nie w tym kierunku - to złe skutki podjętych wcześniej działań i utrata kontroli nad sobą, nad wypadkami. Uodpornij się na niewygodne wiadomości.

LEW (23.07-22.08)

Sily życiowe przejdą przez całe Twoje ciało, zostaniesz "naładowany" od stóp do głowy i będziesz pełny energii. Siła będzie tak ogromna, że odczujesz ją również czysto fizycznie. Na drodze niepołamane uczucie, pożądanie, olśnienie i ... romans. Ruch, dynamizm sytuacji, dąż do spełnienia.

PANNA (23.08-22.09)

Możesz posmakować odczucie samotności i braku przyjaciół. Zaistnieje niebezpieczna pokusa wybrania "łatwej drogi"... rezultatem byłaby wówczas atrofia osobowości. Doznając ciemnej strony życiowej ścieżki kontroluj złość, powstrzymaj negatywne impulsy a umocniaj wiarę w siebie. Opór stawiania woli doprowadzi do jej wzmocnienia.

WAGA (23.09-23.10)

Naucz się przystosowywać do innych ludzi. Wszystko, czego się uczymy, ma swój początek, środkowe stadium i koniec, za którym następuje nowy początek. Kryje się za tym korzystny interes, nowe zajęcia, a może ... nietypowy sposób zarobienia pieniędzy. Odkryjesz nowe możliwości, nowe perspektywy. Użyj siły, by spalić wszelkie słabości, wszystko, co niepotrzebne. Bądź stały i czujny. Ta droga doprowadzi do zdrowia i ogromnej satysfakcji.

SKORPION (24.10-22.11)

Jak posiejesz, tak i zbierzesz, ale nie oczekuj, że nastąpi to szybko. Wszystko wymaga czasu i tu słowo kluczowe "jeden rok" odgrywa decydującą rolę. Symbolizuje czas potrzebny na zebranie przez Ciebie plonów. A więc zadowolenie z efektów pracy. Dzieło dojrzeje powoli. Nie ponaglasz nurtu rzeki, nie przyspieszaj pory żniw.

STRZELEC (23.11-23.12)

Im jaśniej patrzysz na wszystko, tym łatwiej zobaczysz, co jest trywialne, a co godne uwagi. W niektórych sytuacjach lub okolicznościach otaczają Cię ciemności. W kontaktach z ludźmi również możesz doświadczyć otwarcia, zainicjować coś nowego. Twórczość, wszelkie zdolności lub skłonności mogą się ujawnić. Twoja osobowość pozostaje w kręgu twórczego ognia.

KOZIOROŻEC (24.12-20.11)

Okres bardzo nerwowy, kłopoty, ale i satysfakcja po udanym rozstrzygnięciu sporu. Przed Tobą konieczność wyboru ale i zastosowanie tak świetnie opanowanej przez Ciebie dyplomacji. A nagroda? Szczęście rodzinne, dobroć, opieka. Poprawi się aktywność fizyczna i duchowa.

Róg Południowej i "Dziurawej"

dokończenie ze str. 1

kie i gminne. każdą kategorię miały utrzymywać odpowiednie szczeble administracji terytorialnej. Na gminy scedowano już przedszkola, żłobki, opiekę społeczną, planuje się w najbliższej przyszłości także szkoły. Nieoficjalnie gminy muszą utrzymywać drogi i finansować ich remonty. W gminach, gdzie są stacje kolejowe, zmusza się samorządy terytorialne do utrzymywania również linii kolejowych. Cóż zatem robi armia urzędników ministerialnych? Na co przeznaczane są pieniądze z budżetu centralnego?

Myszę, że odpowiedź znają Państwo sami. A my uzbrojmy się w stalowe nerwy i mocne resorby do naszych samochodów. Innej rady nie ma.

bj.

WYDANIE ŚWIĄTECZNE

Najbliższy numer "40 i Cztery" ukaże się 8 kwietnia.

Zapraszamy do lektury!

red.

WYJAŚNIENIE

Redakcja przeprosza czytelników i autora fotoreportażu "Spod Miotły Andzi" Pana Bogdana Okrutnika za złą jakość techniczną zdjęć! Wynikła ona z przyjętego sposobu obróbki zdjęć a nie ze złej woli redakcji bądź autora.

red.

KOMUNIKAT

W związku z powszechnie stosowaną, szczególnie w okresie wiosennym, praktyką wypalania roślinności (głównie traw)

informuję niniejszym iż czynność ta jest zabroniona z mocy prawa. Zakaz ten sformułowany został w art. 45 obowiązującej obecnie ustawy o ochronie przyrody (Dz.U.Nr 11491 poz.493).

Nie przestrzeżenie powyższego zakazu jest wykroczeniem zagrożonym karą aresztu lub grzywny (art.59 cytowanej ustawy)

**Burmistrz Gminy i Miasta
Krzysztof Czajkowski**

Informacja

Zarząd Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki informuje, że z dniem 1 kwietnia 1993r. komunikację miejską z Aleksandrowa do Łodzi wraz z dystrybucją biletów przejmie PKS-Łódź.

Od 1 kwietnia 1993r. będą obowiązywały na tej trasie wyłącznie bilety i taryfy PKS.

W związku z powyższym Zarząd Gminy i Miasta prosi pasażerów o nienabywanie znacznej ilości biletów.

Zwroty biletów dotychczas obowiązujących, zakupionych w nadmiarze przyjmowane będą do dnia 10 kwietnia 1993r. w punktach sprzedaży biletów.

Wysokość cen biletów miesięcznych nie ulega zmianie.

Cena biletu jednorazowego wynosić będzie 4000 zł. normalny, 2000 zł. ulgowy.

Zniesione zostały strefy.

Małe 40

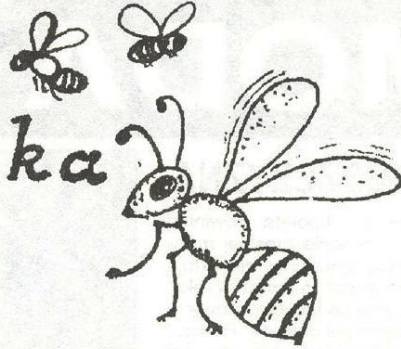
4 CZTERY

WYKREŚLANKA

Z	W	K	I	R	K	O	B	S
T	B	R	N	Z	E	T	A	E

Wykreśl powtarzające się litery i odczytaj rozwiązanie.

Zagadka



Przespat zimę.
Wiosną zbudził się wesoly
i rzekł: - Zjadłbym miodku ...
Do roboty pszczoły!

KRZYŻÓWKA Z PTAKAMI

Word search grid with birds and a stork illustration.

Words visible: L...LE..., CZ...P...A, B...I...UK...K...A, D...Z...ERZB..., E...AN, K...PE...KO..., A...S...IE..., A...Z...G...N...AC..., S...K...W...I..., J...A, C...Z...W..., W...I...S..., K...A, P...C...Z...Y..., S...O...W..., O...N...E, Ż...V...A...W, U...Z...I...

Wpisz brakujące litery w puste kratki i odczytaj nazwy ptaków, które powracają do nas na wiosnę.

CO JEST CHOROBAĄ A CO ZDROWIEM ?

Definicji zdrowia i choroby jest wiele, ale jak pojmujemy je zwykły, szary człowiek nie mający pojęcia o medycynie ?

Z wielu badań empirycznych wynika, że 30 - 50% osób zgłaszających się po pomoc do lekarza nie ma żadnych uchwytnych objawów chorobowych, w sensie medycznym są więc zdrowe. Jednocześnie wiele osób, u których lekarze rozpoznają chorobę, uważa się za okazy zdrowia. Wniosek z tego taki, że poglądy medyków i ich pacjentów na to, co jest chorobą, a co nie, w znacznym stopniu się różnią.

Tak więc choroba rozumiana jest na dwa sposoby. Pierwszy - "medyczny" czy "obiektywny", określa zdiagnozowany stan organizmu. Drugi - "subiektywny" pojmowany jest jako poczucie dyskomfortu zauważone przez człowieka w wyniku spostrzeżenia przez niego objawów wywołujących niepokój.

Okazuje się, że oba wymiary choroby wcale nie muszą ze sobą współwystępować. Często nawet obiektywnej chorobie nie towarzyszy poczucie dyskomfortu, a z drugiej strony z poczuciem choroby nie idzie w parze organiczna patologia. Istnieje więc wyraźna różnica między obiektywną chorobą w sensie medycznym, a owym poczuciem dyskomfortu wyznaczającym zachowanie pacjentów.

Zaskakujące jest to, że nawet ludzie dostrzegający u siebie obiektywną chorobę, często nie

przywiązują żadnej wagi do niebezpieczeństwa, jakie ona dla nich stwarza. W jednym z badań wykazano, że o uznaniu powagi choroby decyduje dokuczliwość objawów, poczucie zagrożenia (największe w przypadku nowotworów), utrata sprawności fizycznej oraz kłopotliwe leczenie. Dopiero wtedy, gdy człowiek przekonany jest, że choroba, która go dotknęła, spełnia któreś z tych kryteriów, uważa się za chorego.

Subiektywne przekonanie o własnym, dobrym zdrowiu w wielu sytuacjach usprawiedliwia brak zainteresowania nim. Zastanawiające są również relacje między medycznymi i pozamedycznymi sposobami określania zdrowia. W jego potocznym rozumieniu prawie nigdy nie występuje ono w oderwaniu od kontekstu psychospołecznego, szeroko pojętego dobrego samopoczucia, ogólnej sprawności fizycznej i funkcjonalnej. Nie oznacza to, że laicy nie uznają medycznych kryteriów, ale ogromna większość z nich traktuje zdrowie jako zjawisko wielowymiarowe, na które składa się wiele różnych stanów.

Takie pojmowanie zdrowia stanowi również wy tłumaczenie dla innego zjawiska - zaprzeczanie chorobie. Z reguły bowiem człowiek dopóty nie uznaje się za chorego, dopóki może zaobserwować u siebie cechy interpretowane przez niego jako świadczące o zdrowiu. Dopiero odczucie drażniącej konieczności ograniczenia swojego funkcjonowania lub autoratywna diagnoza medycz-

na, zmieniają podejście pacjenta. Zjawisko odwrotne - ucieczka w chorobę - obserwowane u ludzi, którzy chcą, by uznać ich za chorych, wiąże się z kolei z negowaniem kryteriów uznawanych za świadczące o dobrym zdrowiu.

Przekonanie o tym, że jest się zdrowym, pozwala człowiekowi w wielu sytuacjach podejmować takie działania, jakie trudno byłoby podjąć przy świadomości braku zdrowia. Z drugiej strony własne przekonanie lub sugerowanie innym, że jesteśmy chorzy pozwala na unikanie działań, do których normalnie byłibyśmy zobligowani.

Tak więc potoczne rozumienie zdrowia i choroby jest odmienne od medycznego określania tych pojęć. Wyniki tych badań **socjologicznych** **powinny wziąć pod uwagę lekarze, bo to pozwoliłoby im lepiej zrozumieć subiektywne potrzeby zdrowotne** **podopiecznych i ich często nieracjonalne z medycznego punktu widzenia zachowania. A w ślad za tym można i należałoby podejmować próby kształtowania właściwych zachowań społecznych sprzyjających zachowaniu zdrowia.**

Rozważania nad zachowaniami zdrowotnymi społeczeństwa polskiego prowadzi między innymi zespół badawczy dr-a Andrzeja Gniazdowskiego z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi (ul. św. Teresy 8, tel. 314 - 674).

Pelargonka Hawraneczka

MODA I URODA

ELEGANCKI MĘCZYZNA

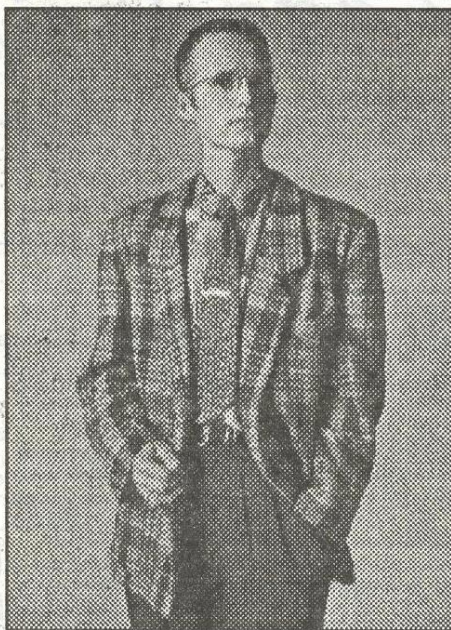
Mężczyzna podobnie jak kobieta powinien mieć swój styl. Chociaż o modzie męskiej mówi się bardzo mało, a wielcy kreatorzy projektują zwykle dla kobiet, to jednak jest to temat - rzeka. Wbrew pozorom, moda męska istnieje i zmienia się, choć nie tak dynamicznie jak damska. Podstawowym atrybutem prawdziwego mężczyzny jest garnitur. W Polsce, na wiele lat wyparty przez waciaci, obecnie staje się coraz bardziej popularny. Noszą go głównie biznesmeni, urzędnicy eleganckich biur, a zdarzają się, że nawet studenci czy licealiści.

Tym odtąd z panów, którzy zakładają go jedynie z przymusu, chciałabym uświadomić fakt, że strój ten bardzo "dodaje wyglądu". Pod jednym wszakże warunkiem; musi być odszyty dobrze i z dobrego materiału. Doskonale wygląda z elegancką koszulą, krawatem i chusteczką w butonierce.

Moda jest jednak bardzo łaskawa, pozwala na durzą dowolność w tym na pozór, prostym stroju. Dopuszcza zarówno jedno jak i dwurzędowe marynarki, z kołnierzykami lub bez. Te ostatnie, w stylu chińskiego, zapięte pod szyję, zaakceptują raczej lubiący awangardę w modzie.

Do tego typu marynarki nie nosimy już krawata. Zresztą przy tradycyjnej marynarce też nie musi obowiązywać ani krawat, ani koszula z uszywanym kołnierzykiem. Z powodzeniem możemy je zastąpić sportową koszulą z ustawionym kołnierzykiem. Z powodzeniem możemy je zastąpić sportową koszulą lub zwykłym podkoszulkiem. Taka koncepcja nadaje wyglądu rodem z "Miami Vice". Zamiast koszuli bardzo dobrze wygląda cienki, dopasowany golf.

Wbrew pozorom, marynarka jest bardzo niezobowiązująca, można ją nosić nie tylko do spodni



"od kompletu", ale np. do dżinsów. Same spodnie zaś to temat bardzo istotny, bo one ulegają najczęstszym zmianom w modzie dla panów. Ich niemodny krój jest wyjątkowo widoczny i razi bardziej niż nie modna marynarka. W tym sezonie nie przewiduje się jakiejś rewolucji w wyglądzie męskich spodni. Ich linia ma być sokojna, elegancka i wygodna. Mają być luźne, ale nie zbyt luźne. Końce z workami niechluśnie opuszczonymi poniżej pasa.

Nawet ci mężczyźni, którzy zdecydują się na

szczyptę fantazji w postaci spodni odrobinę za szerokich w pasie i trochę za długich, muszą pamiętać o podciągnięciu ich powyżej talii i silnym ściągnięciu w pasie.

Ekstrawaganckiego wyglądu nadają też np. szeroki pas - rodzaj wysokiego karczka, czy naszyte na zewnątrz kuieszenie. Ciągłe modne pozostają zakładki płytsze lub głębsze, w zależności od upodobania. Spodnie mogą posiadać liczne, pozornie nie istotne cechy, nadające im takiego lub innego charakteru. Mogą być wykończone lampasami, ściągane na bokach klamerkami. Mogą być noszone z paskiem lub szelkami. Modne spodnie dobrze się komponują zarówno z marynarką i zwłaszcza z ostatnio popularną angielką - sportową, do pasa, jak i swetrem czy nawet dłuższą kurtką.

To co i jak nosimy zależy wyłącznie od naszej inwencji lub jej braku. Bardzo często projektantów inspirują elementy mody poprzednich wieków lub współczesnych wydarzeń artystycznych. Niedawno, na jednym z paryskich pokazów mody przedstawiono kolekcję, będącą następstwem premiery filmu "Dracula".

Wszyscy modele wystąpili w garniturach rodem z ubiegłego stulecia, koszulach z postawionym, sztywnym kołnierzykiem i apaszkach pod szyją. Oczywiście ukoronowaniem wszystkich strojów były długie włosy i nie dogolone twarze panów oraz malutkie, okrągłe okulary, jak na filmowego Draculę przystało. Pomysłowość jest bardzo ważna i nie powinna być domeną wyłącznie kobiet. Panowie winni też, od czasu do czasu, zdobywać się na fantazję.

Każdy strój wymaga stosownego wykończenia. Niezwykle ważne są eleganckie buty, rękawiczki, paski, odpowiednie nakrycie głowy.

Polecam kapelusze!

Renata Andrzejczak

Coś dla ciała, czyli z kuchni babuni

Przekąski zimne i gorące

Przekąski podaje się bądź jako dania wstępne przy obiadach i kolacjach, bądź przy różnych okazjach, poza zwykłymi godzinami posiłków, jako dania samodzielne, np. do koktajli alkoholowych lub warzywnych. Podawane są zawsze w małych porcjach. Asortyment przekąsek jest bardzo bogaty.

Dzieli się je na dwie grupy - przekąski zimne i gorące.

Przekąski zimne

Do obiadów i kolacji przekąski zwłaszcza zimne, podaje się w dużym wyborze; przy innych okazjach ogranicza się je zwykle do jednego lub dwóch rodzajów. W tym wypadku tradycyjnym rodzajem przekąsek są kanapki.

Do zimnych przekąsek należą także różne potrawy z jaj, mięsa, drobiu i podrobów, ryb, wędlin, a także sałatek, surówek i inne potrawy przyrządzane z samych warzyw lub w połączeniu z mięsem.

Pomysłowa pani domu może rozszerzyć zestaw zimnych przekąsek, zależnie od rodzaju produktów, jakimi w danej chwili dysponuje.

Oto kilka przykładów przekąsek zimnych:

*Kanapki z twarogiem lub rzodkiewką

8 kromek bułki lub chleba razowego, 2 dag masła, 20 dag twarogu, 3-4 łyżki gęstej śmietany, 1 pęczek rzodkiewek, 1 łyżka siekanego szczypiorku, sól.

Przygotować pieczywo. Twaróg utrzeć ze śmietaną na gęstą masę. Rzodkiewki opłukać, obciąć końce, pokroić w cienkie plasterki (1/3 rzodkiewek odłożyć). Słodkie listki rzodkiewek i szczypiorek opłukać, posiekać drobno, połączyć ze śmietaną i twarogiem, przyprawić do smaku solą. Przyrządzoną masę nakładać grubo na kromki, wyrównać brzegi, przybrać plasterkiem rzodkiewek i posypać szczypiorkiem.

*Jaja mollets z szynką, polędwicą lub łososiem

4 jaja (ugotowane na półtwardo), 15 dag szynki, polędwicy lub łososia, sałata. Jaja obrać ze skorupki. Każde jajo zawinąć w cienki plaster szynki lub polędwicy albo łososia, tak aby 1/3 część jaja była widoczna. Układać na liściach sałaty na owalnym płaskim półmisku.

*Sałatka z kalafiora

1 duży kalafior lub 3 "karliki", ocet (3%), sól, cukier, 1/4l majonezu, 1 łyżka siekanej natki pietruszki.

Kalafior dokładnie oczyścić, wymoczyć w wodzie z octem. Ugotować we wrzącej, osolonej i octurzonej wodzie. Miękkie, ale jedyny odcedzić, podzielić na niezbyt

drobne różyczki, ułożyć na salaterce, oblać majonezem garmazeryjnym lub własnej roboty. Posypać natką.

Przekąski gorące

Jako przekąski gorące podaje się grzanki z zapieczonymi na nich różnego rodzaju produktami i sosami, paszteciki z nadzieniami z mięsa, podrobów, ryb, warzyw i jaj.

Oto kilka przepisów:

*Pizza

Ciasto drożdżowe, 30 dag mąki ok 2/3 szklanki - letniej wody, 1 1/2 dag drożdży, 1/2 łyżeczki soli, 4 łyżki oleju;

nałożenie:

12 dag cebuli, ząbek czosnku, 8 dag oleju, 70 dag pomidorów, pieprz, sól, 15 dag tłustego, łatwo topliwego sera żółtego, świeże lub suszone przyprawy ziołowe: bazylija, lebiódka, majeranek, tymianek.

Mąkę przesieć do miski, dodać rozpuszczone w letniej wodzie drożdże, sól i olej. Wyrobić ciasto, przykryć i postawić w ciepłe do wyrośnięcia. Przygotować nałożenie i obraną cebulę pokroić w plastry, czosnek posiekać i przesmażyć w części oleju do przezroczywości. Pomidory sparzyć, obrać ze skórki, odcisnąć z nadmiaru soku i pokroić na kawałki. Dodać do przesmażonej cebuli i czosnku i odparować do konsystencji czystej masy. Doprowić do smaku solą, pieprzem, wystudzić. Wyrośnięte ciasto krótko zagnieść na posypanej mąką stolnicy, lekko rozwałkować, wyłożyć na posmarowaną olejem blachę, rozciągając rękami na cienutką, równą plackę.

Posmarować olejem i pokłuć widelcem. Na ciasto ułożyć równomiernie zimną masę pomidorową, posypać tartym serem, przyprawami ziołowymi, skropić olejem. Postawić w ciepłe na ok 15 minut do wyrośnięcia. Piec w górnej części nagrzanego do 230°C piekarnika przez ok 15 minut. Upieczoną pizzę pokroić na duże kawałki i podawać na gorąco.

Pizzę można przygotować z różnymi nałożeniami, np. z serdelami lub rybą z konserwy, koncentratem pomidorowym i serem, z pieczarkami, koncentratem pomidorowym i serem; z kiebasą lub wędzonym boczkem, koncentratem pomidorowym i serem; z pomidorami, jajami ugotowanymi na twardo i serem itp. Typowym napojem do pizzy jest czerwone wytrawne wino.

Zyczę smacznego

Iwona Tanasik

Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie Ł. pracuje już rok w nowych warunkach lokalowych - przy ul. Ogrodowej 14. Od m-ca lutego br. Bank stał się właścicielem nieruchomości, stanowiącej obecną jego siedzibę. Ponadto wykupiono też lokal spółdzielczy w Osiedlu "Słoneczna", gdzie funkcjonuje Punkt Kasowy, wykonujący podstawowe usługi bankowe.

Od 10 marca 1993 r. zmieniły się w banku stopy procentowe wkładów oszczędnościowych, lokat terminowych i kredytów. Aktualne oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i lokat wynosi:

- wkłady płatne na każde żądanie	8%
- r-ki oszczędnościowo-rozliczeniowe	10%
- wkłady terminowe:	
3 miesięczne	25%
6 miesięczne	30%
12 miesięczne	34%
24 miesięczne	35%
36 miesięczne	35%

Najniższa kwota lokaty terminowej ustalona jest na wartość 1.000.000,- zł.

Oprocentowanie oszczędności jest korzystniejsze niż w banku PKO BP, ponadto dogodniej jest w miejscu zamieszkania realizować wpłaty i wypłaty.

Kredyty udzielane są członkom banku. Oprocentowanie kredytów, w zależności od celu i okresu spłaty wynosi od 43% do 60% w skali roku.

Członkiem banku może być każdy mieszkaniec miasta i gminy.

Wysokość jednego udziału wynosi aktualnie 1.000.000,- zł. Do udziału dopisywana jest dywidenda, której wielkość zależy od wypracowanego zysku.

Dyrektor Banku Spółdzielczego inż. Barbara Nowak

KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6
						7				
8										
				9				10		
11										
				12	13					
14			15							
								16	17	
18								19		
								20		21
22		23		24						
								25		
26										
				27						

Poziomo:

1) "przymieniony" kawałek pieczywa, 7) starożytna machina obłężnicza, 8) składacz, 9) profesor "Wilczur", 11) dostojnik osmański, 12) wyrabia pierścionki, 14) nad okiem, 16) 39/60 powietrza, 18) śpiewał o żółtym upierzeniu, 20) brzask, 22) podwyższenie dla artystów, 25) opera Pucciniego, 26) zdobi cerkiew, 27) listwa do zawieszania firanek

Pionowo:

1) np. kania lub gołąbek, 2) ustronie, 3) w dawnej Polsce roczna danina w naturze, 4) willa Karola Szymanowskiego w Zakopanem, 5) kamrat, 6) kotlet wołowy, 10) szarpany instrument muzyczny, 13) małżeńskie do spania, 14) zarazek, 15) np. bryza, 17) polski reżyser ("Iluminacja", "Struktura kryształu"), 19) ognisko wulkanu, 21) kobyła, 23) królewski mebel, 24) natarcie

Wiesław Szczepaniak



19.03.93 piątek

08.10 Dzień dobry - pr. II lok.
12.00 InfoEkspress - pr. II lok. (w przerwach obrad Sejmu)
18.00 - 21.00 "Po osiemnastej" pr. II reg. pod red. Iwonny Łękawej, a w nim m. in. - ŁWD, kolejne odcinki seriali "Widget", "Święty", Magazyn Motoryzacyjny i Magazyn autorski, a w nim. m. in. "Aktualności filmowe", kolejny odcinek o zawodach filmowych.

20.03.93 sobota

14.20 "Człowiek, zwierzęta, cnota" wg Luigi Pirandella w reż. Henryka Kluby - pr. I ogólnopolski
15.55 "Klasztory polskie" - "Cystersi z Pelplina" - pr. II ogólnopolski
18.00 Magazyn kulturalny - pr. II lok.

21.03.93 niedziela

09.30 - 10.30 Telewizja RELAKS (Koncert żywczeń, Magazyn muzyczny L. Bonara oraz Magazyn archiwaliów "Wspomnij mnie") pr. II lok.

22.03.93 poniedziałek

08.10 Dzień dobry - pr. II lok.
12.00 InfoEkspress - pr. II lok.
15.00 Magazyn sportowy - pr. II lok.
18.00 ŁWD - pr. II lok.

23.03.93 wtorek

08.10 Dzień dobry - pr. II lok.
12.00 InfoEkspress - pr. II lok.
18.00 ŁWD - pr. II lok.

24.04.93 środa

08.10 Dzień dobry - pr. II lok.
12.00 InfoEkspress - pr. II lok.
15.00 "Bistona" - pr. publicystyczny pr. II lok.
16.00 "Vademecum teatromana" - program Krystyny Piasecznej - pr. II ogólnop.
18.00 ŁWD - pr. II lok.

25.03.93 czwartek

08.10 Dzień dobry - pr. II lok.
12.00 InfoEkspress - pr. II lok.
18.00 ŁWD - pr. II lok.

26.03.93 piątek

08.10 Dzień dobry - pr. II lok.
12.00 InfoEkspress - pr. II lok.
15.00 Magazyn reporterów - pr. II lok.
18.00 - 21.00 "Po osiemnastej" pr. II reg. pod red. Waldemara Wiśniewskiego a w nim m. in. ŁWD, odcinki seriali "Widget", i "Święty", magazyn motoryzacyjny i magazyn autorski.

27.03.93 sobota

18.00 Magazyn Kulturalny - pr. II lok.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 4 (32) "40 i Cztery" nadesłał pan **Kazimierz Stobiecki** z ul. Kilińskiego

PROGRAM TELEWIZYJNY

19.03.93 piątek

TVP 1

06.00 Kawa czy herbata
09.00 Wiadomości
10.00 Perla Pacyfiku (2) - serial pr. USA
11.30 W drugin planie - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Wielki mur z żelaza (5-ost.) - serial dok. pr. angielskiej
18.05 Każdy ma prawo
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Perla Pacyfiku (2) - serial pr. USA
21.45 Zapis czasów - program publicystyczny
22.25 Czechy 93 - Vaclav Havel
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Hotel Terminus (1) - serial dok. pr. USA
00.10 Saga piosenki francuskiej - Juliette Greco
01.05 Siódmka w Jedyńce - Bejart-impresje - film baletowy pr. franc.
02.05 Zakończenie programu

TVP 2

08.00 Panorama
08.10 Program lokalny
08.40 Pole Position (1) - serial anim. pr. franc.
09.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies ? - prog. dla młodzieży
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Pole Position - serial anim. pr. franc.
17.25 Kate i Allie - serial komed. pr. USA
17.50 Image - style w modzie
18.00 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.25 Podatki
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.20 Miłość i morderstwo - komedia krym. pr. kanadyjskiej
23.50 Listy do Madeleine - program poetycko-muzyczny
24.00 Panorama
00.10 Teatr Sensacji - Uciezka
01.20 Zakończenie programu

20.03.93 sobota

TVP 1

08.35 Wszystko o dziecię
09.00 Wiadomości
09.10 Ziarno
09.35 5 - 10 - 15 - pr. dla dzieci i młodzieży
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Proletariat, cz. 1 - koncert zespołu
11.30 Rodzina rodzinie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Odysjea zwierzęca (13) - serial przyrodn. pr. USA
13.00 Walt Disney przedstawia: Kaczki opowieści
14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Człowiek, zwierzę i onota
15.40 Program publicystyczny
16.10 Enigma - koncert zespołu
17.00 Teleexpress
17.25 MacGyver - serial pr. USA
18.15 Bonjour la France - teleturniej wiedzy o Francji
18.30 Towarzystwo "Egida" przedstawia: Cafe Cabaret
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 Korzenie traw cz. 1 - film sensac. pr. USA
22.05 Czar par - widowisko rozrywkowe
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.50 Miłość aż po grób - thriller psychologiczny pr. niemieckiej
01.20 Program rozrywkowy
02.20 S.O.S. - serial pr. TP
03.25 Plaster z muzyką
04.00 Zakończenie programu

TVP 2

08.00 Panorama
08.05 Ulica Sezamkowa
09.05 Ona - magazyn dla kobiet
09.25 Powitanie
09.30 Tacy sami - pr. w jęz. migowym
09.50 Magazyn przechodnia
10.00 Harpunem i kulą - film dok.
10.20 Halo Dwójka
10.30 Artysta i jego świat - film dok. pr. angielskiej
10.55 Halo Dwójka
11.15 Benny Hill
11.35 Młodzieżowa Agencja Filmowa
12.05 Halo Dwójka
12.10 Lampka Aladyna - teleturniej
12.40 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
13.10 Studio sport
14.00 Na planie filmu - reportaż
14.25 Róbta co chcesz
14.45 Zwierzęta świata

- serial dok. pr. angielskiej
15.15 Co jest grane ?
15.25 Co slychac ?
15.55 Klasztory polskie - film dok.
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Nareszcie wiosna !!!
16.45 Pełna chata - serial
17.10 Wiosenne szaleristwa kobiety z mężczyzną - pr. rozywk.
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci - Opowieści Kapitana Misia
18.35 Wiosna, panie sierzancie - film fab. pr. polskiej
20.25 Wielki sport
21.00 Panorama
21.25 Podatki
21.30 Słowo na niedziele
21.35 Camerata 2 przedstawia
22.15 Nareszcie wiosna !!!
22.25 Benny Hill
22.55 Ashenden (1) - Ciemnowłosa kobieta - serial sensac. pr. ang.
23.50 Nareszcie wiosna !!!
24.00 Panorama
00.10 Rocknoc
01.40 Zakończenie programu

21.03.93 niedziela

TVP 1

07.55 Dylematy
08.15 Notowania
08.45 Polskie zoo
09.00 Zamek Eureka - serial pr. USA
09.25 Teleranek
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 Sięgnąć nieba (3) - serial dok. pr. amery-kańsko - angielskiej
11.20 Morze
11.40 Tydzień
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Teatr dla dzieci
13.50 Z kamerą wśród zwierząt
14.10 Bonanza - serial pr. USA
15.00 Wiosna nasza - film dok.
15.30 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka - Piosenki dla zakocha-nych
17.00 Teleexpress
17.30 Dynastia - serial pr. USA
18.20 7 dni - Świat
18.50 Kontra Kabaretu "Klika" Marka S.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Kroniki młodego Indiany Jonesa - serial pr. USA
21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.50 Sportowa niedziela
22.35 Łoża - magazyn teatralny
23.05 Henryk V - dramat hist. pr. angielskiej
01.20 Zakończenie programu

TVP 2

07.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
08.00 Tajemniczy opiekun - serial anim. pr. ja-pońskiego
08.25 Film dla niesłyszących
09.15 Słowo na niedziele
09.20 Powitanie
09.30 Program lokalny
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 Muzyka, moja miłość - Gustaw Holoubek
12.00 Rodziny bumerang - serial pr. angielsko-australijskiej
12.45 Krakowskie legendy
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni
14.10 Animals
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Cudowne lata - serial pr. USA
17.10 Galeria telewizyjna - wieczór wspomnień
17.35 Sflinks
17.50 Żegnaj, stara "Ruro"
18.30 Halo dzieci - Opowieści kapitana Misia
18.35 Z prędkością galopującego konia - film fab. pr. franc.
20.10 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny
22.05 Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre na wiosnę - pr. W. Młynarskiego
23.20 Bez prądu
24.00 Panorama
00.30 Zakończenie programu

22.03.93 poniedziałek

TVP 1

09.00 Wiadomości
09.10 Mama i ja
09.25 Domowe przedszkole
09.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Dynastia - serial pr. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią
11.30 Wayne Bartlett - The New Sami Swoi - li-we 91
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Luz - co wiemy o antykoncepcji
17.00 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Spatz - serial kom. pr. angielskiej
17.50 Antena
18.10 Magazynio - pr. satyryczny

18.20 Z Polski rodem
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury
20.10 Teatr Telewizji - Knock, czyli triumf medy-cynny
21.40 Nie żałuje - recital Ewy Blaszczyk
22.30 Sejmograf
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Dwór w Ulloa - serial pr. hiszp.
24.00 Zakończenie programu

TVP 2

08.00 Panorama
08.10 Program lokalny
08.40 Tajemnicze złote miasta - serial anim. pr. jap.
09.10 Pokolenia - serial pr. USA
09.35 Hobbiści
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje Dwójki
10.50 Penelopy - żony polityków
11.00 Na zyczenie
12.00 - 15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 Moje książki
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Tajemnicze złote miasta - serial amin. pr. jap.
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 Pokolenia - serial pr. USA
19.00 Służby specjalne - serial dok.
20.00 Allo, allo - serial kom. pr. angielskiej
20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.05 Regina - droga do sukcesu - serial obycz. pr. niemieckiej
23.00 To nie jest sprawiedliwe
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

23.03.93 wtorek

TVP 1

08.00 Dzień dobry
09.00 Wiadomości
10.00 Dwór w Ulloa - serial pr. hiszp.
11.00 Giełda przy - giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik - tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Bill Cosby show - serial pr. USA
17.50 Automania
18.10 Encyklopedia II wojny światowej
18.40 Ścisłe jawne
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Nie ma jak w domu - film fab. pr. włoskiej
21.40 Listy o gospodarce
22.10 Klub dobrej książki
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Drogi do wolności
23.20 Notatnik prowincjonalny - widowisko wg eseju Czesława Miłosza
23.40 Na zamku w Pęzinie, czyli "Piwniczanie" w gościach
00.25 Zakończenie programu

TVP 2

08.00 Panorama
08.10 Program lokalny
08.40 Przypadki Guliwera - serial anim. pr. USA
09.10 Pokolenia - serial pr. USA
09.35 Świat kobiet
10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna - polszczyzna
11.15 Truskawkowe studio
11.40 Na zyczenie
12.00 - 15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama
16.40 Reportery Dwójki przedstawiają
16.55 Przypadki Guliwera - serial anim. pr. USA
17.20 Ojczyzna - polszczyzna
17.40 Moja wiara - pr. Red. Katolickiej
18.00 Program lokalny
18.35 Pokolenia - serial pr. USA
19.00 Ken Russell - Enfant terrible - film auto-biograf. pr. angielskiej
20.00 Kult - koncert zespołu
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 Rezyser i jego gwiazda: Andrzej Kondra-tiuk i Iga Cembrzyńska
00.05 Panorama

24.03.93 sroda

TVP 1

08.00 Dzień dobry
09.00 Wiadomości

10.00 Nie ma jak w domu - film fab. pr. włoskiej
11.25 Dalecy a bliscy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 A vista - pr. dla młodzieży
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Szczęścia nie można kupić - serial pr. ka-nadyjsko - franc.
18.15 Akademia zdrowego ciała
18.35 Laboratorium
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.00 Reportaż
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Najważniejszy dzień życia - serial TP
24.00 Zakończenie programu

TVP 2

08.00 Panorama
09.10 Pokolenia - serial pr. USA
10.00 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00 Na zyczenie
12.00 - 15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 Vademecum teatromana
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 Przypadki Hucka Finna serial anim. pr. jap.
17.20 Ekostres
17.35 Od pierwszego do pierwszego - pr. publ.
18.00 Program lokalny
18.35 Pokolenia - serial pr. USA
19.00 Pod papugami
20.00 Dźwięk i cisza - serial biograf. pr. kanad.-nowozelandzkiej
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki - Zjazd rodzinny
23.20 "Zycionys do protokółu"
23.50 Contra Bellum
24.00 Panorama
00.10 Program na jutro

25.03.93 czwartek

TVP 1

08.00 Dzień dobry
09.00 Wiadomości
10.00 Kojak - serial krym. pr. USA
10.50 Sto lat - nagazyn ubezpieczeń społecz-nych
11.30 Azymut - pr. wojskowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Kwant - pr. dla młodzieży
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Klinika w Schwarzwaldzie - serial obycz. pr. niemieckiej
18.05 Magazyn katolicki
18.45 Zulu Gula - pr. satyryczny
19.00 Tęczowy mini box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Kojak - serial krym. pr. USA
21.05 Tylko w Jedyńce
21.45 Bożena Krzyżanowska - recital
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Być kotem - pr. publicystyczny
23.50 Język włoski
00.05 Zakończenie programu

TVP 2

08.00 Panorama
08.10 Program lokalny
08.40 Życie w Zoo - serial przyrodn. pr. USA
09.10 Pokolenia - serial pr. USA
09.35 Świat kobiet
10.00 Publicystyka kulturalna
11.00 Galeria 38 milionów
11.35 Na zyczenie: Marian Opania w Stodole
12.00 - 15.55 Przerwa
15.55 Powitanie
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 Życie w Zoo - serial pr. USA
17.20 W cieniu Kremla
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksan-dra Malachowskiego
18.00 Program lokalny
18.35 Pokolenia - serial pr. USA
19.00 Kobiety jazzu - instrumentalistki
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Płesń nocy - portret Karola Szymano-wskiego - film dok.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.15 Korespondent wojenny Damien Parer - film fab. pr. australijskiej
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu